20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 153.

Kraków, piątek 5 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamowione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Zdobyto tajne akta polityczne francuskiego sztabu generalnego

Cenne odkrycie w częściowo uszkodzonym pociągu.

(§§) **Berlin,** 4 lipca. **Z kół urzędowych komunikują, że wojska niemieckie dokonały niezwykłego odkrycia. Oddział wywiadowczy zdobył w napół zniszczonym pociągu, w francuskiem miasteczku La Charite nad Loarą tajne akta polityczne francuskiego sztabu generalnego.**

Znalezione tam dokumenty przedstawiają wartość tak doniosłą, że ich opublikowanie stanowi poprostu największą sensację.

W sposób bezprzykładny i niedwuznaczny odsłaniają one zuchwałe plany Angiji i Francji w kierunku rozszerzenia wojny. Wszystko, co czynniki niemieckie w sprawie tych planów przypuszczały lub domyślały się na podstawie dotychczas dokonanych odkryć zostało obecnie całkowicie wyjaśnione, dzięki znalezionym dokumentom, pozostającym w ścisłym związku z posiadanemi już materjałami. Wobec własnej słabości i w związku z brakiem zdatnych do akcji rezerw, Anglja i Francja miały systematycznie wciągać w akcję wojenną i prowadzić na rzeź małe narody w Europie. Niemcy miały być pokonane w sposób dwojaki;

1) przez uniemożliwienie kontaktu z Szwecją i jej kopalniami kruszcowemi, względnie przez zniszczenie tych kopalń, ewentualnie przez zniszczenie zapasów nafty rumuńskiej lub też sowieckich kopalń naftowych w Baku i Batum.

2) przez wciągnięcie do wojny przeciw Niemcom krajów skandynawskich, co mogłoby pozyskać przeciwko Niemcom 10 dywizyj, oraz przez wciągnięcie Rumunji, Turcji, Grecji i Jugosławji, przyczem spodziewano się zmobilizować przeciw Niemcom około 100 dywizyj.

To nazywa się głęboko pomyślaną strategja „front d'usure" (wyniszczanie przeciwnika) przeciwko armji niemieckiej.

Już od dłuższego czasu **obie te akcje były rzeczą postanowioną.** Tylko niezaradność i niezdecydowanie dowództwa nieprzyjacielskiego, oraz błyskawiczne akcje armji niemieckiej udaremniły te plany.

Słusznie generał Gamelin w jednem ze znalezionych pism z 12 maja 1940 **nakazał najsurowsze środki ostrożności, celem utrzymania w tajemnicy tych dokumentów sztabu generalnego,** ponieważ „gdyby jeden z tych dokumentów miał wpaść w ręce nieprzyjaciela", to wówczas naczelna komenda wojsk niemieckich „już na tej podstawie otrzymałaby do rąk instrument polityczny, który mogłaby wykorzystać przeciwko sprzymierzonym".

Ministerstwo spraw zagranicznych w swej białej księdze Nr. 6. dokonało zestawienia tych aktów. Wobec olbrzymiego znaczenia tych dokumentów, jeszcze dzisiaj przed ukazaniem się białej księgi nie będzie od rzeczy zapoznać opinję publiczną z kolejnym tokiem tych dokumentów. Dzięki nim ujawniony zostanie splot intryg, jakiego niewątpliwie świat dotychczas nie widział. Dokumenty mówią same za siebie.

Dokument Nr. 1.

Depesza generała Weyganda do generała Gamelina z 7. III. 1940. Anglja czyni przygotowania do zbombardowania terenów naftowych w Baku i Batum. Angielscy i francuscy oficerowie badają jako osoby cywilne odnośne lotniska, maskując się jako interesenci naftowi.

Naczelna komenda terenu operacyjnego
Morze Śródziemne-Wschód.
Generał.

Nr. 295/ 3/S

7 marca 1940.
ściśle poufne!

Odpis.

Generał Weygand do naczelnego dowódcy lądowych sił wojskowych i szefa sztabu generalnego obrony kraju.

Marszałek lotnictwa Mitchell, dowódca sił lotniczych Środkowego Wschodu, który dziś w towarzystwie generała Jauneaud w drodze do Ankary przybył do Bejrutu, zakomunikował mi, że otrzymał z Londynu wskazówki odnośnie do **przygotowań do ewentualnego bombardowania Baku i Batum.** Zwierzył on mi się ze swego zamiaru zwrócenia się do marszałka **Cakmalka** z prośbą o zezwolenie na wybadanie lotnisk, które mogłyby służyć w okolicach Diabekir, Erzerum, Kars i jeziora Yan jako lotniska pomocnicze dla samolotów, mających swą główną bazę w Djezireh. Marszałek lotnictwa Mitchell prosił mnie o pozwolenie na zbadanie naszych lotnisk w Djezireh, ponieważ sytuacja polityczna Iraku, którego niepodległość została uznana, nie pozwala bez niebezpieczeństwa zawikłań politycznych używania lotnisk tego terenu suwerennego. Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że zgodziłem się na życzenie marszałka lotnictwa. Zwiedzanie zostanie przeprowadzone w najbliższym czasie przez oficerów brytyjskich i francuskich, przyczem jedni i drudzy występować będą w ubraniach cywilnych. Przyczyni się to do wywołania wrażenia, że chodzi o roboty, dotyczące wykorzystania ropodajnych pokładów na tym terenie.

Dokument Nr. 2.

Zapiski gen. Gamelin z 10. III. 1940

Plany sprzymierzonych odnośnie do stworzenia nowych frontów w Skandynawji i na Bałkanie. — Dywizje krajów skandynawskich i bałkańskich mają walczyć za sprzymierzonych.

Nr. 104/1

Ściśle poufne!
10 marca 1940.

Zapiski na temat udziału francuskich i brytyjskich sił zbrojnych w operacjach w Finlandji.

Z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych (30. listopada 1939) między Finlandją i Rosją sowiecką, rządy francuski i brytyjski wyraziły swą wolę przyjścia Finlandji ze skuteczną i szybką pomocą przez dostawy materjału lotniczego i broni. Pierwsze przesyłki materjałowe rozpoczęły się 20 grudnia. Francuska naczelna komenda ze swej strony niezwłocznie przystąpiła do wybadania opinji marszałka Mannerheima w jakiej mierze, niezależnie od dostaw materjałowych i wysyłki ochotników, jakie marszałek już otrzymał, mogłyby być użyte do operacyj francuskie siły zbrojne.

W tym celu do generalisimusa fińskiego został wysłany komendant Ganeval. Wyjechał on 20 grudnia 1939 r. z Francji do Helsinek i powrócił 20 stycznia.

Od 16 stycznia francuska naczelna komenda pracowała nad ogólnym planem zbrojnej interwencji Finlandji. Plan ten w szczególności przewidywał wysadzenie oddziałów wojsk sprzymierzonych w Petsamo. Równocześnie w razie dojścia do skutku tego planu, ze względów ostrożności sprzymierzeni mieli obsadzić porty i lotniska zachodniego wybrzeża Norwegji. — Plan przewidywał ponadto, że po uzyskaniu pierwszych sukcesów operacje miały być o ile możności rozszerzone na Szwecję i kopalnie rudy w Gallivare, ważne źródło dowozu rudy do Niemiec, miały zostać obsadzone. Dzięki tym operacjom miało zostać równocześnie stworzone nowe połączenie poprzez Narvik—Lulea.

Plan operacji koło Petsamo jest zgodny z planem, jaki marszałek Mannerheim przedstawił komendantowi Ganeval.

Podczas półurzędowych rozmów z naczelną komendą brytyjską komenda ta zdawała się podzielać nasze poglądy.

W czasie międzyaljanckich konferencyj wojskowych z 31 stycznia i 1 lutego, które poprzedziły posiedzenie Najwyższej Rady z 5 lutego, **Anglicy odsunęli kwestję bezpośredniej pomocy dla Finlandji na drugi plan.** Okazało się, że są oni zdecydowanymi zwolennikami akcji przeciwko kopalniom rudy w północnej Szwecji, która przynajmniej początkowo miała być **akcją główną,** zaś wkroczenie części rzuconych tam sił wojskowych do Finlandji miało stanowić **akcję uboczną.** W ten sposób praktycznie zrezygnowano z akcji na Petsamo. **Akcja ta miała jedynie tylko charakter pomocniczy wzgl. ewentualny.**

Pogląd ten uzyskał większość na Radzie Najwyższej. Natychmiast rozpoczęto przygotowania do ekspedycji skandynawskiej, a francusko-brytyjskie siły zbrojne od pierwszych dni marca stały gotowe do transportu [1]).

Otwarcie terenu wojennego na północy posiada niezmiernie doniosłą wagę z punktu widzenia całości operacyj wojennych. Niezależnie od dodatnich stron moralnych pozwoli ono na skompletowanie blokady, przedewszystkiem jedna kstanowić ono będzie zamknięcie dowozu rudy do Niemiec, co jest jego celem.

W związku z tem akcja na Bałkanie, pod warunkiem skombinowania jej z akcją skandynawską będzie posiadała doniosłe znaczenie dla wzmocnienia gospodarczego zdławienia Niemiec. W tym wypadku Niemcy będą posiadały jeszcze tylko jedyne ujście z pierścienai blokady, mianowicie swoją granicę z Rosją sowiecką, przyczem należy wziąć pod uwagę, że wykorzystanie rosyjskich źródeł surowcowych wymaga jeszcze długiego okresu czasu.

Z punktu widzenia wojskowego akcja na Bałkanach [2]) byłaby dla Francji o wiele korzystniejsze niż akcja w Skandynawji: teren wojny zostałby rozszerzony w ogromnej skali, Jugosławja, Rumunja, Grecja i Turcja dostarczyłyby nam posiłków w ilości około 100 dywizyj [3]), natomiast Szwecja i Norwegja mogłyby nam dostarczyć tylko słabego poparcia, wynoszącego około 10 dywizyj. Ilość wojsk, jakie Niemcy będą zmuszeni odciągnąć z frontu zachodniego, celem przeciwstawienia się naszej nowej akcji, niewątpliwie będą musiałby obracać się w tych samych granicach.

Niemniej korzyści utworzenia terenu wojennego w Skandynawji są niezaprzeczone. W każdym razie nie można zapoznawać technicznych trudności, jakie pociągnie za sobą tego rodzaju przedsięwzięcie. W dziedzinie wojny na morzu, operacje na morzu Bałtyckiem są dla nas praktycznie niewykonalne.

Połączenia nasze prowadzą przez morze Północne ze Szkocji do Norwegji. Ta linja komunikacyjna jest znacznie dłuższa niż linja niemiecka ze Szczecina do południowego wybrzeża Szwecji. Nasza linja komunikacyjna musi być broniona przeciwko niemieckim łodziom podwodnym i samolotom bombowym. Należy wziąć pod uwagę, że pora roku, w której zatoka Botnicka jest wolna o dlodu daje Niemcom bardzo duże szanse dla lądowania wojsk w Finlandji i to nietylko na wybrzeżu południowem, ale również na zachodniem i wschodniem wybrzeżu Szwecji.

W sprawie wojny lądowej należy wziąć pod uwagę, że norweskie porty północne, a zwłaszcza Narvik posiadają bardzo małą zdolność przeładunkową. Są one źle wyposażone dla lądowania wojsk i posiłków, zakrojonych na większą skalę.

Linje kolejowe prowadzące z Narvik i Drontheim do Lulea mogą podołać tylko niewielkim transportom. Wysokość tych transportów zmniejszy się jeszcze, jeżeli chodzi o dotarcie do Finlandji, ponieważ w tym wypadku stoi do dyspozycji tylko jedna linja kolejowa, mająca swój punkt wyjścia w Lulea i okrążająca zatokę Botnicką [4]). Klimat Finlandji, a zwłaszcza Laponji jest niezwykle surowy.

Wojska francuskie i brytyjskie mogą tam być użyte tylko pod warunkiem należytego doboru. Aż do końca maja konieczne jest tam ponadto specjalne uzbrojenie.

Francuskie zwierzęta pociągowe i wierzchowe, z wyjątkiem mułów nie będą mogły tam się zaaklimatyzować.

Wkońcu dowóz środków żywności, a zwłaszcza wina dla naszych wojsk przedstawia zagadnienie niezwykle trudne do rozwiązania.

Z powyższych wywodów wynika, że — pominąwszy konieczne i bynajmniej nie wolne od niebezpieczeństw wylądowanie (możliwość działalności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i samolotów) w Norwegji — dostarczenie naszych wojsk do Finlandji może odbywać się tylko w bardzo powolnem tempie.

Co się tyczy wojny powietrznej, to pomoc dla Finlandji w formie wysłania samolotów bombowych o wielkim promieniu działania wydaje się rozwiązaniem najszybszem i najłatwiejszem do urzeczy-

---

[1]) Pierwsza grupa francuskich sił zbrojnych (jedna brygada strzelców alpejskich) od 26 lutego stała w pogotowiu do opuszczenia garnizonów i od 1 marca mogła być w każdej chwili załadowana na okręty. Na wypadek nagłego ataku na Petsamo, część tej brygady mogłaby być wysłana już znacznie wcześniej. Kierownictwo nad operacjami przewidzianemi w Skandynawji, zostało zlecone brytyjskiej naczelnej komendzie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie można było tego inaczej ustalić.

Z jednej strony przesyłka korpusu ekspedycyjnego, a z drugiej strony posiłków musiała faktycznie odbywać się drogami komunikacyjnemi, przebiegającemi przez strefę podlegającą naczelnej komendzie marynarki brytyjskiej. Ochrona tych transportów z natury rzeczy leżała w zakresie obowiązków wojennej floty brytyjskiej. Pozatem flota francuska nie może wszędzie być równocześnie obecna: Morze Śródziemne i wybrzeża atlantyckie Francji i Afryki stanowią właściwy jej teren, niezależnie od zadań, jakie pociąga za sobą ochrona konwojowanych transportów, przybywających z Ameryki.

Należy jeszcze nadmienić, że udział francuskich sił lądowych w operacjach na północy może w chwili obecnej mieć charakter tylko ograniczony. Armja francuska zmuszona jest główną część swych sił trzymać na froncie północno-wschodnim, gdzie ma ona naprzeciwko siebie główną część sił niemieckich. Pozatem armja francuska zmuszona jest do czuwania nad Włochami na froncie alpejskim i w Afryce północnej. Dalej armja francuska musi strzec Bliskiego Wschodu. Z tego powodu w obecnych warunkach armja francuska może postawić do dyspozycji jedynie ograniczone kontyngenty na tereny bojowe, leżące poza wymienionemi strefami.

Co do lotnictwa, to wobec obecnego stanu lotniczych sił francuskich, Francja może udzielić tylko ograniczonej pomocy.

[2]) Zagadnienie to wiąże się naturalnie ściśle ze stanowiskiem Włoch.

[3]) Przytem nie została jeszcze uwzględniona kwestja ropy naftowej. Należy uwzględnić jeszcze źródła naftowe rumuńskie, które możnaby bronić lub zniszczyć, oraz źródła transkaukaskie.

[4]) Ma to znaczenie tylko pod warunkiem, jeżeli Szwecja użyczy nam swego materjału kolejowego.

wistnienia, pod warunkiem, że podczas lądowania wojsk w Petsamo zdecydujemy się na otwarcie operacyj wojennych przeciw Rosji sowieckiej.

Tego rodzaju pomoc wydaje się jedynym sposobem ratowania Finlandji aż do nadejścia sił lądowych.

Pomoc taka jednak może być użyczona tylko przez Anglików, ponieważ nasze lotnictwo nie posiada w dostatecznej liczbie bombowców nowszych typów, które mogłyby sprostać tym zadaniom.[5])

W dziedzinie lotnictwa myśliwskiego pomoc dla Finlandji, na co w tym wypadku należy położyć szczególny nacisk, byłaby z natury rzeczy jeszcze powolniejsza. Samoloty myśliwskie musiałoby się przesyłać drogą morską; w Szwecji musiałoby się je demontować, a następnie w Finlandji ponownie montować.

Należy wziąć pod uwagę, że warunki lądowania w Petsamo w obecnej sytuacji przedstawiają się zupełnie inaczej, niż jeszcze dwa miesiące temu.

Rosjanie otrzymali w tej okolicy **znaczne posiłki.** Posunęli się oni poprzez Petsamo na szerokim froncie ku południowi. Zbudowane zostały lotniska główne. Przypuszczalnie zostało zbudowane połączenie lądowe z Murmańskiem. Wkońcu Rosjanie naszpikowali wybrzeże urządzeniami obronnemi, a przedewszystkiem ściągnęli ciężką artylerję. Z drugiej strony z całą pewnością Finowie nie są obecnie w stanie ułatwić lądowania kontyngentów wojsk sprzymierzonych przez odpowiednie operacje lądowe, jak zamierzano pierwotnie.

W uzupełnieniu transportów materjałowych zrealizowanych od miesiąca grudnia pomoc dla Finlandji może obecnie być urzeczywistniona za pośrednictwem akcji wojskowej w formie wysłania wojsk sprzymierzonych.

Poza kontyngentami francuskiemi (15.000 ludzi) Anglicy biorą pod uwagę wysłanie 6 do 7 dywizyj[6]). W ten sposób cały korpus pomocniczy obejmie conajmniej 150.000 ludzi. Ta przypuszczalna cyfra, która obejmuje wszystkie wojska brytyjskie z ostatnich poborów[7]), prawdopodobnie chwilowo nie będzie mogła być podwyższona, jeżeli się uwzględni trudności transportowe i możliwości przeładunkowe portów norweskich. Już samo wyładowanie wojsk będzie wymagało dłuższego czasu. Chodzi tu o szereg miesięcy. Obecnie nie można więc podejmować żadnych decydujących uchwał co do podwyższenia tej cyfry wojsk. Za 2 do 3 miesiecy sytuacja na froncie francuskim wyjaśni się niewątpliwie lepiej i wówczas będziemy w możności stworzyć warunki dla korzystnego rozstrzygnięcia.

Nie można nie uwzględnić technicznych trudności takiej interwencji sprzymierzonych. Nie są one nie do pokonania i w razie potrzeby zostaną usunięte.

Własnoręczna uwaga generała:

Nasze plany skandynawskie musimy zdecydowanie kontynuować dalej: Celem ratowania Finlandji lub przynajmniej dla owładnięcia rudą szwedzką i norweskiemi portami.

Podkreślamy jednak, że z punktu widzenia całokształtu wojny Bałkan i Kaukaz skąd możemy pozbawić Niemcy również i nafty, są daleko korzystniejsze. **Jednak klucze do Bałkanu trzymają w swoich rękach Włochy.**

podp. M. Gamelin.

[5]) Przedewszystkiem wykluczone są te samoloty, które musiałoby się odebrać Francji dla jej ewentualnych potrzeb.

[6]) Dołączam tu ściśle poufną informację, udzieloną mi przez generała Ironside. Wynika z niej wysokość sił wojskowych: dotychczas niema jeszcze zgody gabinetu wojennego.

[7]) Z wojsk znajdujących się obecnie we Francji, musi być wycofana jedna aktywna dywizja.

Dokument Nr. 3.

Depesza z dnia 12 marca 1940 r. generała Gamelina do generała Weyganda.

Zamierzone przez aljantów operacje wojskowe na Wschodzie Centralnym miały być prowadzone przez naczelną komendę wojsk brytyjskich, zaś na Kaukazie przez naczelną komendę wojsk tureckich.

Kopja.

Projekt. 12 marca 1940 r.

Tajne! Berlicz do Cezara Francka.

Nr. Czb./Dn.

ODPOWIEDŹ NA DEPESZĘ I. 236.

W załączonej do listu 293-Cab/Dn z dnia 7 marca nocie przedstawiłem Panu ogólne zapatrywania, które zaproponowałem prezesowi rady ministrów w związku z planowanemi operacjami w centralnej części Wschodu, a w szczególności na temat możliwości operacyjnych na Kaukazie. Oświadczam Panu, że według moich zapatrywań, operacje w centralnym Wschodzie powinny być przeprowadzane przez naczelną komendę wojsk brytyjskich, zaś operacje na Kaukazie przez naczelną komendę wojsk tureckich z uwagi na to, że ta ostatnia może być dokonana przedewszystkiem przez wojska tureckie przy współudziale lotnictwa i ewentualnym udziale specjalnych kontyngentów formacyj aljanckich.

W sprawie tego zagadnienia może Pan wejść w bezpośredni kontakt z marszałkiem Tschakmak'iem i wziąć udział we wszystkich przygotowaniach, dotyczących centralnego Wschodu.

Za pośrednictwem kurjera przesyłam Panu odnośną rozprawkę na temat akcji na Kaukazie.

Generał Gamelin.

Dokument Nr. 4.

Depesza francuskiego ambasadora w Ankarze Massigli do ministerstwa spraw zagran. w Paryżu 14. III. 1940.

Rozmowa ambasadora z tureckim ministrem spraw zagranicznych w kwestji bombardowania Baku i Batum. Ambasador nie spodziewa się żadnych trudności ze strony rządu tureckiego.

Tłumaczenie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Nr. 529 Ankara dn. 14 marca 1940.

doręczone za pośrednictwem kurjera o godz. 22.30.

Ściśle poufne!

W toku wizyty, jaką w dniu wczorajszym złożyłem ministrowi spraw zagranicznych, tenże z własnej inicjatywy przedstawił mi nadeszłą w ciągu ubiegłej nocy depeszę, zawierającą treść rozmowy, jaką turecki przedstawiciel dyplomatyczny w Moskwie przeprowadził z ambasadorem Stanów Zjednoczonych. Według jego opinji są Rosjanie w tak wielkim kłopocie w sprawie niebezpieczeństwa pożarów terenów roponośnych w Baku, jakie mogą wyniknąć wskutek bombardowania, o czem świadczyć może fakt, iż zarząd sowiecki zwrócił się do amerykańskich inżynierów z zapytaniem czy i w jaki sposób można będzie skutecznie zwalczać tego rodzaju pożary. Inżynierowie mieli oświadczyć, że wobec obecnego systemu eksploatacji terenów roponośnych, tereny są przesiąknięte do tego stopnia ropą, że katastrofa pożaru może się rozszerzyć na tereny sąsiednie i może trwać całe miesiące zanim będzie się w stanie ogień ugasić, zaś całe lata upłyną zanim będzie można na nowo przystąpić do eksploatacji. Co się tyczy ochrony ludności, to należałoby mieszkańców miasta ewakuować na odległość ok. 50 kilometrów. „Co Pan o tem sądzi? — zapytał mnie Saracoglu. W odpowiedzi na to oświadczyłem mu, że nowoczesne samoloty bombardowe posiadają bezsprzecznie wielki i wystarczający zasiąg, aby móc osiągnąć Baku, startując z Djezireh lub też z północnej części Iraku. W tym celu jednak samoloty te musiałby dokonywać przelotów nad terenami tureckiemi lub irańskiemi. „Czy zatem obawia się Pan możliwości sprzeciwu ze strony Iranu? — odpowiedział minister. Nie mógł on jednak udzielić mi dokładniejszych informacyj co do tego, że mogą zajść trudności ale nie ze strony tureckiej...

Byłoby rzeczą niewłaściwą bardziej szczegółowiej wypytywać i rozwodzić się nad tym tematem i z tego też względu sam więcej go już nie poruszałem. Sprawa powyższa posiada jednak niemniejszą doniosłość i dlatego pozwalam sobie zwrócić na nią szczególną uwagę J. Ekscelencji. W powyższej sprawie udzieliłem informacji memu koledze angielskiemu.

Massigli.

Dokument Nr. 5.

Zapiski generała Gamelin z dnia 16 marca 1940 r. Pogłębianie planów celem stwarzania nowych frontów. Gospodarcze osłabienie Niemiec i Rosji Sowieckiej przez zamknięcie dowozu rudy kruszcowej ze Szwecji oraz ropy naftowej z Rumunji. Hołdowanie planom strategicznym „znużenia i zużywania się niemieckich sił bojowych“.

Tłomaczenie.

Wielka kwatera główna.

Biuro Szefa Ścisłego Sztabu Generalnego dla spraw obrony kraju i naczelnego wodza lądowych sił zbrojnych.

No. 325 Cab/Dn.

Ściśle poufne!

Zapisek w sprawie kierownictwa wojennego.

(Brzmienie ostateczne przy uwzględnieniu decyzji naczelnego wodza oraz generała Buhrer'a).

Z uwagi na zawarte w „Planie wojennym na rok 1940“[8]) zapatrywania, które nie zmieniają naszych postanowień, uważa się za rzecz wskazaną w obliczu podpisania umowy o zawieszeniu działań wojennych między Rosją i Finlandją, postanowić, jakie na krótką metę przewidziane operacje mogłyby doprowadzić do zadania Niemcom decydujących ciosów.

W obecnej chwili uważa się za rzecz trudną dokonanie takiej operacji na lądzie, niemniej poza terenami zajętemi. Z tego też względu należy Niemcy zmusić do przerwania dotychczasowej pozycji wyczekującej. Przedewszystkiem więc konieczne jest zaostrzenie blokady.

(Dokończenie nastąpi).

[8]) Pismem Nr. 280 Cac/Dn. z dnia 26 lutego 1940 r. skierowanem do Pana Prezesa Rady Ministrów.

Poza oczekiwanemi wynikami natury gospodarczej, należy wziąć pod uwagę następujące cele:

I. W interesie Niemiec może być poszanowanie Holandji i Belgji, bowiem te państwa są w stanie w dużym stopniu uniemożliwić skuteczność akcji blokadowej.

Jest zatem rzeczą ważną umożliwienie w krótkiej drodze wprowadzenie ścisłych kontyngentów przywozowych do Holandji i Belgji, co w konsekwencji zmusiłoby Niemcy do bezceremonialnego napadu na Holandję i Belgję, bowiem te kraje pod względem gospodarczym wówczas przyniosłyby tylko bardzo mierne korzyści.

II. Jeśli chodzi o kraje Skandynawskie, to sprawy przedstawiają się zupełnie odmiennie. Gdy zatem Belgja i Holandja spełniaja dla Niemiec w zasadzie rolę pośrednika na zewnątrz, to natomiast Szwecja dostarcza Niemcom niezbędnego surowca w postaci żelaza,

Należy poczynić odpowiednie kroki, mające na celu uniemożliwienie zaopatrzenia w ten surowiec.

Głosy prasy o bilansowym komunikacie wojny z Francją.

(H) **Rzym,** 4 lipca. **„Sześć tygodni zwycięskich bitew“ — tak charakteryzuje rzymska prasa poranna bilansowy komunikat na temat olbrzymich sukcesów niemieckich sił zbrojnych we Francji, przyczem w szczególności podkreśla ona olbrzymią cyfrę jeńców i zdobyczy wojennej.**

„Pozostał jeszcze tylko jeden jedyny wróg: Anglja“ — te końcowe słowa komunikatu niemieckiego, które w swej żołnierskiej zwięzłości malują jasno ogrom bohaterstwa niemieckiego i niemieckiej gotowości do czynu, stanowią równocześnie naczelny motyw korespondencyj berlińskich sprawozdawców pism włoskich, którzy również we wtorek ponownie podkreślają, że obecnie przyszła kolej na Anglję po ostatecznem złamaniu jej znaczenia w Europie.

„Popolo di Roma“ stwierdza, że Churchillowi nie pozostało teraz już nic innego, jak podjąć walkę, której sam pragnął, i do której celowo zdążał. Jeżli Albion nie jest w możności prowadzenia dziś wojny krwią innych narodów, to jest to zasługą armji niemieckiej, która odosobniła Anglję i zawaliła w gruzy jej system gwarancyj, podobnie jak i system zbiorowego bezpieczeństwa i metody okrążenia. Anglja, która ujrzała wszystkie swoje plany leżące w gruzach, musi zdecydować sie na walkę. Prestige Anglji pęknął obecnie jak bańka mydlana.

* * *

Sztokholm, 4 lipca. **Bilansowy komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej o operacjach we Francji odbił się silnem echem w prasie szwedzkiej.** Dzienniki drukują komunikat w sensacyjnej formie i w obszernem streszczeniu. W szczególności prasa tutejsza podkreśla wysoką cyfrę jeńców francuskich i olbrzymią zdobycz wojenną, jak również bardzo niskie straty armji niemieckiej. (p.)

SEN.

Upał czterdziesto-stopniowy.

W gabinecie Meli panuje jednak miły chłódek. Na niskim tapczanie zarzuconym różnobarwnemi poduszkami spoczywa w pozycji odwrotnej półnaga postać dziewczęca, — opierając się biustem o poduszki, zagłębiona jest w przeglądaniu najświeższych „Wiadomości Literackich“. Jedną nogą wybija takt nuconej piosenki. Z bosej stopy opada półpantofelek i zda się, że cała uwaga dziewczyny skupia się na takiem manewrowaniu nogą, by utrzymać to pseudo-obuwie w równowadze.

Po chwili jednak zrywa się, odrzuca pismo w kąt, wstaje, pręży swe wysportowane członki, zaplata ręce na karku i wygiąwszy głowę ukazuje smagłą, piękną jak rzeźba twarz, okoloną zwichrzoną burzą włosów o kolorze miedzi.

— Jakże mię to wszystko nuży — wyrzekły skrzywione grymasem nudy i niezadowolenia usta.

Wtem zadźwieczał telefon.

Mela ruchem niechętnym zbliżyła się do biureczka, ujęła słuchawkę:

— Hallooo! — Kto?... Tak to ja Renus! Dziwisz się, żem w domu? Dopiero-co wróciłam z kajaka. Zrobiłam 10 kilometrów bez wypoczynku, — jestem trochę zmachana, odpoczywam... Posiedzenie? Jakie? A tak, naturalnie... Więc kiedyż ta herbatka? — Tak?... Cóż ja zrobię? Obiecałam już Rysiowi, że pójdę z nim w czwartek na Stępowskiego, Co?... Odmówić?! Nie nie mogę. Ale ja tam wpadnę do was na tę herbatkę, tylko się trochę spóźnie... Pa! au revoir!...

Ruchem, który zdradzał zdenerwowanie, odłożyła słuchawkę, zapaliła papierosa, a zarzuciwszy na ramiona leżący opodal płaszcz kąpielowy, poczęła przemierzać gabinet, potrząsając od czasu do czasu głową, wreszcie stanęła przed bibljoteką i spojrzała bezmyślnie na grzbiety książek.

Palce jej długiej, wypielęgnowanej dłoni przebierały po nich jak gdyby po klawiszach.

Półgłosem odczytywała tytuły i autorów przekładając i porządkując szereg według symetrji. „Galsworthy, Lindsey, Dostojewski, Al. Tołstoj, Dunin, Mostowicz, Shaw“, szeptały jej usta. Tak przekładając zajrzała do tylnej przegrody, gdzie spoczywały oddawna w śnie pogrążone foljały.

Były to książki pełnowartościowe, dawnych pisarzy, klasyków, arcydzieła literackie zapomniane, szacowne, dumne, które nie mogły być wystawione na widok publiczny w czasach, gdy nikt się niemi nie zajmował, nikt prawie nie czytał.

W rzędzie tym zajaśniała czerwienią okładka niewielkiej książeczki i zwróciła uwagę Meli. — Zobaczmy co to? — zawołała i wyjęła z trudem wciśniętą tam książkę.

— Ach, prawda — wszakże to Klementyna z Tańskich Hofmanowa — wyrzekła z pogardą. I już zamierzała dać ją z powrotem w to miejsce, lecz sprawiło jej to zbyt wielką trudność, więc obejrzawszy książkę ze wszystkich stron, zaczęła przerzucać pożółkłe kartki, uśmiechając się pobłażliwie.

Tak stojąc, czytała, lecz po namyśle skierowała się ku tapczanowi z książką w ręku, położyła się i zaczęła czytać.

Po chwili książka obsunęła się wolno z jej dłoni, oczy przymknęła, przybrała wygodną pozycję i usnęła na dobre.

Księstwo L. wydawali bal.

Mela jest też zaproszona. I oto już gotowy wspaniały strój, przeznaczony na tę uroczystość.

Pospiesznie wstaje, ubiera się: nakłada na nogi białe, delikatne pończoszki i piękne złote pantofelki wysoko sznurowane, potem „rogówkę“, kilka spodnic, coraz strojniej przybranych falbanami, wreszcie wierzchnią suknię z ciężkiego atłasu suto przybraną jedwabną gazą, podpięta tu i ówdzie brylantami. Staniczek obciska mocno jej zgrabną kibić i odsłania piękną szyję i ramiona. Lecz te muszą być silnie przypudrowane, jak również twarz i głęboki dekolt, aby nie psuły z tyłu. Następnie fryzjer upina włosy nader sztucznie tworząc piękną, stylową fryzurę, zakończoną kilku lokami opadającemi zlekka na ramiona. — Kwiat przypięty brylantową agrawką i długie kolczyki uzupełniają strój.

Przez chwilę stoi Mela przed lustrem w niemym podziwie, lecz już pokojowa zarzuca na nią atłasową salopkę podbitą futrem, kapturek koronkowy i po chwili wsiada Mela do obszernych, dobrze wymoszczonych sań, gdzie już oboje rodzice czekają niecierpliwie na jej zjawienie, by ruszyć w drogę.

— Cóż to — nie sama jadę? — pomyślała. — Co tam będą robili moi staruszkowie?

Lecz oto zajeżdżają sanie przed pałac książęcy, a po chwili oczom Meli przedstawia się wspaniała sala balowa z lustrzaną posadzką, oświetlone setkami... świec osadzonych w ciężkich żyrandolach, zwisających z wysokiego sklepionego sufitu, opatrzonego pięknem starem malowidłem i stiukami.

Mimo tak ogromnej ilości świec zdawało sie Meli, że nie dość jasno oświetlona jest ta olbrzymia sala balowa.

Rozglądnęła się zdumiona po obecnych tu gościach, wszyscy to znajomi jej i jej rodziców, gdyż nietylko ona przybyła z rodzicami.

Dostojne starsze panie i panowie zasiedli głębokie złociste fotele kryte adamaszkiem, młodzież zaś skupiła się w jednym kącie tej obszernej sali. Niby znajome, a jakże zmienione te twarze i postacie przez strój, a zwłaszcza maniery tak obce Meli.

Głębokie ukłony, skromne spojrzenia jej towarzyszek zastanowiły Melę i mimowoli zaczęła je naśladować. Lecz szło jej to jakoś niezręcznie i poczuła się skrępowaną.

Uczucia tego nigdy w swem życiu nie zaznała jeszcze.

Oto zbliża się do niej jakiś pan tak cudacznie wyglądający. Ma na sobie białe obcisłe pantalony, jakiś ciemnoszafirowy frak z długiemi połami, żabot i mankiety koronkowe, baczki po obu stronach twarzy i Mela poznaje w nim Rysia.

Lecz o dziwo, zamiast swobodnego objęścia, przystaje o trzy kroki przed nią, schyla głowę niziutko i w kornej postawie zaprasza do tańca. — Dobrze, lecz cóż to grają — myśli Mela.

— Czy mogę mieć honor prosić Jejmość pannę Amelję do kontredansa? — pyta Rysio.

Aż krzyknęła oburzona Mela i.... obudziła się.

— Co to — gdzie ja jestem? Ach prawda, wyrzekła, przecierając oczy i zerwała się na równe nogi. Spojrzała na zegar:

— Oho, już piąta. Muszę się spieszyć, by zdążyć na posiedzenie.

Aniela R.

Wielkie straty Anglików na morzu

Skuteczne wyprawy niemieckich łodzi podwodnych. — Niemieckie samoloty zatopiły dwa transportowce płynące w konwoju. — Dalsze bombardowanie brytyjskich zakładów uzbrojenia.

Główna Kwatera Wodza, 4 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Kapitan-porucznik Schuhart zatopił wraz z załogą swej łodzi podwodnej 24.000 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych, w tem brytyjski parowiec „Arhellaird" (8.900 ton). Jedna z dalszych łodzi podwodnych storpedowała na zachód od kanału Północnego uzbrojony parowiec angielski „Arand-Star" (15.500 ton).

W dn. 2 lipca w ciągu zbrojnych lotów wywiadowczych nad wybrzeżem Kanału zaatakowały niemieckie samoloty konwój okrętów brytyjskich i zatopiły transportowiec pojemności ok. 12.000 ton i transportowiec pojemności 6.000 ton. Jeden z dalszych transportowców, pojemności 8.000 ton został poważnie uszkodzony.

Na wybrzeżu szkockiem niemieckie samoloty zrzuciły bomby na urządzenia brytyjskiego przemysłu zbrojeniowego, a zwłaszcza na Newcastle.

W ciągu nocy na 3 lipca liczne ataki samolotów na urządzenia portowe na południowem wybrzeżu Anglji spowodowały pożary i wybuchy.

Za dnia usiłowały trzy samoloty brytyjskie typu „Bristol-Blenheim" nalecieć na Holandję, ale zostały w porę rozpoznane i zmuszone do walki. Udało się dwa z tych samolotów zestrzelić w walce powietrznej. Jeden samolot niemiecki zaginął. (p).

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 lipca. **Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:**

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W Afryce wschodniej silne oddziały angielskie zaatakowały wojskowe obozy włoskie. Przy energicznym kontrataku Anglicy zostali pobici, tracąc ok. 60 zabitych, wiele karabinów maszynowych i amunicji. Oddziały włoskie poniosły nieznaczne straty.

Podczas równoczesnego nalotu, który nie wyrządził żadnych szkód, nieprzyjaciel stracił dwa samoloty, które zostały trafione przez artylerję przeciwlotniczą i płonąc spadły.

Włoskie lotnictwo zaatakowało ze znacznym sukcesem bazy marynarki i lotnictwa w Adenie. (p).

Marsz. Graziani pozostaje szefem sztabu generalnego.

Rzym, 4 lipca. **Jak urzędowo zakomunikowano, marszałek Graziani pozostaje nadal szefem sztabu generalnego armji włoskiej.**

Funkcje szefa sztabu generalnego podczas nieobecności marsz. Graziani'ego pełnić będzie jego zastępca gen. Roaata. (p).

Włoska komisja dla spraw zawieszenia broni.

Rzym, 4 lipca. Przewodniczącym włoskiej komisji dla spraw zawieszenia broni został mianowany **generał Pinto.** W skład komisji wchodzą: komendant korpusu **gen. Vecchiarelli**, marszałek **Goiran,** generał lotnictwa **Pellegrini** i przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych **poseł Vittetti**. Siedzibą komisji dla spraw zawieszenia broni będzie prawdopodobnie **Turyn.**

Z dnia na dzień.

(=) **Kraków,** 4 lipca.

Bilans walk na Zachodzie. Pomiędzy 10 maja a 25 czerwca szalała na Zachodzie, na historycznych pobojowiskach Francji i poza niemi aż do wybrzeży Kanału La Manche i Atlantyku największa bitwa wszystkich czasów. Miljoonwe armje stały naprzeciw siebie, zmobilizowano najnowocześniejszą broń, zestrzelono lub zniszczono tysiące samolotów, podobnie zniszczono tysiące tanków, zburzono fortece, wzięto do niewoli całe armje i zatopiono liczne okręty wojenne i transportowe.

U kresu tego potężnego zmagania znalazło się, zupełnie tak, jak w wojnie światowej, Compiegne. Tylko, że tym razem role były zamienione. Francja musiała prosić o podanie im niemieckich warunków zawieszenia broni, a delegacja francuska po dokładnem zbadaniu i po odbyciu szeregu rozmów ze swym rządem w Bordeaux, warunki te przyjęła. Cały świat był zaskoczony poprawnością potraktowania pokonanego przeciwnika i umiarkowanem ujęciem niemieckich i włoskich warunków zawieszenia broni.

Anglja uznała w zdecydowanem stanowisku marszałka Petaina, który dla żywotnych interesów Francji zrezygnował z bezcelowego oporu, złamanie angielsko-francuskiego układu sojuszniczego i nie cofnęła się przed obrzuceniem obelgami swojego dotychczasowego sprzymierzeńca, rzuceniem cienia na jego honor i wkońcu włączeniem go do szeregu swoich przeciwników.

Anglja rozciągnęła również na Francję swoją blokadę. Jeżeli ta blokada dzięki świetnym zwycięstwom oręża niemieckiego nie może mieć dzisiaj żadnego praktycznego znaczenia, to jednak już sam fakt ogłoszenia takiej blokady stanowi druzgocący dowód wartości moralności angielskiej i angielskiej taktyki wojennej.

Natomiast propaganda brytyjska usiłuje wmówić narodowi francuskiemu, że nie został on wcale pokonany i mógłby jeszcze długo stawiać opór, gdyby nie posłuchał swojego bezwolnego rządu. Naród francuski stał się jednak głuchy na takie argumenty. Może jeszcze dałby im wiarę, gdyby nie posiadał doskonałego miernika faktycznego położenia w fakcie ucieczki swego dawnego rządu, magnatów finansowych i emigrantów, przybyłych z całego świata, a żyjących dotychczas we Francji.

Opublikowany wczoraj niemiecki komunikat bilansowy o walkach we Francji, stanowiący jasny przegląd niemieckich czynów wojennych, stanowi najlepsze wytłumaczenie doniosłego kroku rządu Petaina. Francja została pokonana tak, jak jeszcze nigdy w swojej historji.

Prawie dwa miljony jej najlepszych żołnierzy znajduje się w niewoli niemieckiej, dalsze setki tysięcy zginęły lub stały się niezdolnemi do walki. Uzbrojenie nieprzeliczonych dywizyj zostało zdruzgotane lub wpadło w ręce niemieckie, linja Maginota uważana za niezdobytą leży w gruzach, a większa część terytorjum francuskiego z najważniejszemi ośrodkami przemysłu oraz przemysłu zbrojeniowego, ze skarbami naturalnemi, kolejowemi punktami węzłowemi i portami została okupowana przez wojska niemieckie. Taki jest obraz Francji po sześciotygodniowej wojnie.

Francuz bił się dzielnie i walczył o każdą piędź swojej ziemi ojczystej. Stwierdza to wyraźnie komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej, znalazł on się jednak naprzeciwko armji, która bynajmniej pod względem liczebnym nie przewyższała armji francuskiej, oraz jej sprzymierzeńców, ale która posiadała wyższego ducha walki, lepsze uzbrojenie i bardziej zdecydowane dowództwo.

Wszystkie trzy rodzaje broni niemieckiej, armja lądowa, marynarka wojenna i lotnictwo brały równy udział w sukcesach na Zachodzie. Tysiące samolotów brytyjskich i francuskich zniszczono w walkach powietrznych i artylerją przeciwlotniczą, a dalsze tysiące aparatów zniszczono na ziemi. Również na morzu sukcesy niemieckie są doniosłe. Floty brytyjska i francuska poniosły bardzo wielkie straty. Ilość zatopionego tonażu bojowego i handlowego od 10 maja można określić na przeszło 2 miljony ton.

Te olbrzymie sukcesy niemieckie dzięki genjalnemu dowództwu wojsk niemieckich zdołano uzyskać z bardzo małemi stratami. Francja przedstawia dzisiaj w tych okolicach, w których toczyły się walki obraz zniszczenia i grozy. Naród francuski może obecnie podziękować tym podżegaczom wojennym, którzy z dobrze wypchanemi kieszeniami siedzą dziś bezpiecznie zagranicą i stamtąd wysyłają swoje bezmyślne apele.

Adolf Hitler wielokrotnie ostrzegał naród francuski przed okropnościami wojny i niejeden raz wyciągał rękę do porozumienia. Rękę tę jednak za każdym razem odtrącano. Anglja i Francja chciały wojny. Dowodów na to dostarczają dokumenty zawarte w nowej niemieckiej białej księdze, zdobyte we Francji przez wojska niemieckie. Udowodnią one naocznie całemu światu, że wyłączną winę obecnej wojny ponoszą Londyn i Paryż.

Rząd francuski chce przenieść się do Vichy.

Genewa, 4 lipca. „Petit Dauphinois" zamieszcza następującą depeszę z Clermont-Ferrand: **Pobyt rządu francuskiego w Clermont-Ferrand i miastach okolicznych był tylko przejściowym.** Doświadczenia ostatnich 48 godzin wykazały wielkie trudności, związane z odpowiednią obsługą służby ministerjalnej i członków parlamentu. **Z tego powodu rząd francuski postanowił przenieść swą siedzibę do Vichy, gdzie już izba deputowanych i senat mają obradować.**

Uroczysty pogrzeb marsz. Balbo w Trypolisie.

Rzym, 4 lipca. **Cała ludność Trypolisu złożyła ostatni hołd we wtorek na zamku-rezydencji generalnego gubernatora Libji doczesnym szczątkom marszałka Balbo i jego towarzyszy.**

We środę odbyło się uroczyste złożenie zwłok marszałka. Na drodze z zamku do kościoła św. Franciszka, który marszałek Balbo sam wybudował przed kilku laty, ustawiły się nieprzejrzane szpalery ludzi, aby w poważnem skupieniu oddać ostatnie pozdrowienie bohaterowi podniebnych przestworzy i jego towarzyszom.

Po nabożeństwie żałobnem w kościele marszałek Graziani dokonał faszystowskiego apelu poległych. Pogrzeb marszałka przemienił się w podniosłą manifestację przywiązania włoskiej i arabskiej ludności do poległego bohatera. Pogrzeb został zakończony złożeniem zwłok marszałka w grobowcu położonym nad morzem.

Gen. Pricolo o bohaterskiej śmierci marszałka Balbo.

(::) **Rzym,** 4 lipca. Szef sztabu generalnego i sekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Pricolo wydał z powodu bohaterskiej śmierci marszałka lotnictwa Balbo rozkaz dzienny do lotnictwa włoskiego, w którym podniósł niezwykłe cnoty poległego marszałka.

Balbo padł w chwili — pisze rozkaz dzienny — kiedy jego sławne eskadry i bohaterskie wojska we wzorowem współdziałaniu kroczyły ku zwycięstwu. Balbo będzie dla nas stanowił zawsze świetlany wzór wiary i dzielności, będzie naszym niezapomnianym wodzem, który, wypełniając rozkazy Wodza, wyniósł lotnictwo włoskie na szczyty i wsławił je na cały świat swojemi przelotami oceanicznemi. Jego śmierć bohaterska będzie dla nas bodźcem do wytężenia naszej całej energji dla dalszych czynów bohaterskich naszego lotnictwa i przyczynienia sławy ojczyźnie.

Kapelusz Napoleona na ulicy.

Paryż, 4 lipca. Charakterystycznym dowodem zamieszania, jakie zapanowało w prowincjach francuskich, nieobsadzonych przez Niemcy jest fakt, iż pewien oficer niemiecki znalazł na drodze wiodącej z Paryża nad Loarę opuszczony samochód, w którym znajdował się zabytkowy kapelusz. Po bliższem zbadaniu okazało się, że jest to kapelusz Napoleona I. Po dalszych poszukiwaniach znaleziono w samochodzie **szpadę i złoty łańcuch Napoleona.** Rzeczy te były wywiezione z Paryża w pośpiechu z pałacu Inwalidów, ale w drodze porzucono je w obliczu niebezpieczeństwa.

Nowa pożyczka w Rosji.

Moskwa, 4 lipca. Rząd sowiecki rozpisał ostatnio nową wielką pożyczkę państwową w kwocie 8 miljardów rubli. Jest to **trzecia pożyczka z rzędu zaciągnięta w ramach „piatiletki".** Umorzenie tej pożyczki zostanie **rozłożone na 20 lat,** a ona sama ma służyć rozwojowi rolnictwa i przemysłu.

Bezpośrednie połączenie telefoniczne Berlin-Moskwa-Władywostok.

Berlin, 4 lipca. Ostatnio zaprowadzono bezpośrednie połączenie telefoniczne i telegraficzne między Berlinem a Władywostokiem przez Moskwę. Dotychczas w rozmowach między Berlinem a Moskwą musiano używać pośrednictwa Rygi.

Parowiec sowiecki „Majakowski" powrócił do Władywostoku.

(§) **Moskwa,** 4 lipca. Jak podało radjo moskiewskie we wtorek wieczór, do Władywostoku powrócił sowiecki parowiec „Majakowski", który 15 marca został zatrzymany przez angielskie władze kontrolne, a następnie oddany został w ręce Francuzów.

Drugi parowiec sowiecki „Selenga" zatrzymany w swoim czasie przez Anglików, oczekiwany jest we Władywostoku w końcu bież. tygodnia.

W Egipcie wzrastają nastroje antyangielskie.

(§) **Rzym,** 4 lipca. **Agencja Stefani dowiaduje się z Egiptu o przybierających tam na sile nastrojach antyangielskich.** Wśród ludności egipskiej panuje silne zaniepokojenie, stwarzane przez sfery handlowe w stolicy państwa i w Aleksandrji, które, podobnie jak i inne warstwy społeczne, czują się zagrożone wskutek przemożnego wpływu kół giełdowych, jakie te koła wywierają na życie gospodarcze kraju.

Wśród najszerszych rzesz ludności słychać się narzekania na żołnierzy angielskich, którzy zachowują się tak, jakby się znajdowali na terytorjum zdobytem. Ich odnoszenie się do ludności i ich bezwstyd stają się niedozwolenia. Ludzie żyją w ustawicznej obawie przed incydentami. Unikanie zajść zawdzięczać należy organom bezpieczeństwa, które czynią w tej [illegible]

Brytyjskie insygnia królewskie przewiezione do Kanady.

Madryt, 4 lipca. **Dziennik hiszpański „Informationes" zamieścił wiadomość o wywiezieniu angielskich insygnjów koronnych do Kanady. Wywiezienie to posiada symboliczne znaczenie.**

Rząd angielski czuje się bardzo niepewnym na własnej ziemi. Zdenerwowanie jest wprost nie do opisania, a oznaki poczucia beznadziejności położenia wzrastają zarówno w sferach robotniczych, jak i wśród stanu średniego. Jedynie wielki kapitał, znajdujący się przeważnie w rękach żydowskich, chce dalej prowadzić wojnę. Losy kraju spoczywają zatem w rękach ludzi, którzy nie troszczą się wcale o dobro ludu, lecz zmierzają do własnych celów i interesują się więcej swojemi interesami i zarobkami, niż istnieniem imperjum brytyjskiego.

Objawy rozpadu, istniejące nietylko w Europie, ale także na bliskim i dalekim Wschodzie, będą się w krótkim czasie tak wydatnie mnożyły, że imperjum brytyjskie załamie się, kiedy spadną na nie pierwsze ciosy.

Poszukiwanie generalissimusa i inne kłopoty.

Kopenhaga, 4 lipca. Dziwne światło rzuca na stosunki, panujące w Anglji komunikat londyńskiego radja, które ostatnio wyraziło się, że stanowisko generała Ironsida nie jest takie mocne, jakby można przypuszczać, gdyż chociaż jest ministrem obrony narodowej, nie podlega mu ani lotnictwo, ani też cywilna obrona kraju. Również ciekawem jest to, co powiedział minister Hore Belisha: Zdaniem jego należy w najbliższym czasie **zabezpieczyć pobrzeże Irlandji,** aby tam uniemożliwić lądowanie niemieckich wojsk. Z tego też powodu mają być wszystkie irlandzkie porty obsadzone wojskiem.

Wobec odcięcia wszystkich fabryk amunicji we Francji, sięga obecnie Anglja do swoich **kolonij,** aby tam stworzyć względnie **rozbudować przemysł.** Rząd angielski **wyasygnował kwotę 2,250.000 funtów szterlingów** na cele tej rozbudowy. Podobną taktykę stosuje rząd angielski **wobec Australji,** w której **wszystkie stocznie mają być pociągnięte** do jaknajdalej idącego wysiłku, celem uzupełnienia floty angielskiej. Że plany te w Indjach nie realizują [illegible] gładko, świadczy o tem [illegible] aresztowanie prezesa kongresu Hinduskiego, Subhasa Ohandry Bose, występującego ostro przeciwko Anglikom. (g.)

Wzrastające zaniepokojenie w Anglji.

Zarządzenia ostrożności w brytyjskich posiadłościach we wschodniej Azji.

(§) **Sztokholm,** 4 lipca. **Londyński sprawozdawca „Svenska Dagbladet" podkreśla, że w Anglji panuje silne zaniepokojenie co do zamierzeń Japonji w Azji Wschodniej.**

Zaniepokojenie to wzrasta coraz bardziej i stało się powodem do wydania zakrojonych na szeroką skalę zarządzeń ostrożności we wschodnio-azjatyckich posiadłościach angielskich. Długie ogonki osób wszystkich narodowości stoją w Hongkongu przed bankami, konsulatami, i towarzystwami okrętowemi. Większość okrętów mających odejść w najbliższych tygodniach jest już obsadzona do ostatniego miejsca. Wieśniacy chińscy zaprzestali dowozu środków żywności do Hongkongu, mimo, że Japończycy nie czynią im trudności przy przechodzeniu przez obsadzone tereny.

Brytyjski okręt-cysterna storpedowany.

Nowy Jork, 4 lipca. Brytyjski okręt-cysterna „Athellaird" pojemności 9.000 ton, wysłał sygnały S. O. S., które uchwyciła stacja radjowa Mackay. Według depeszy radjowej okręt ten został storpedowany i prosił o natychmiastową pomoc.

Indje chcą wypracować swą konstytucję bez obcej interwencji

(::) **Rzym,** 4 lipca. **Jak donosi agencja Stefani konferencja, jaka odbyła się w niedzielę pomiędzy Gandhi a angielskim wicekrólem, nie dała rezultatu.**

Według doniesienia „Daily Heralda" wicekról także i tym razem nie wyszedł poza swoje dotychczasowe obietnice udzielenia Indjom po zakończeniu wojny statutu dominjalnego. Gandhi odpowiedział, że Hindusi zmuszeni są tę obietnicę odrzucić, podobnie jak i wszystkie poprzednie. Indje — oświadczył Gandhi — mają prawo stanowienia o swej własnej konstytucji bez mieszania się do tego obcych.

Skazanie oszusta żydowskiego.

(!!) **Nowy Jork,** 3 lipca. W Chicago skazany został na 3 miesiące więzienia jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, żydowski wydawca Mojżesz Annenberg z powodu fałszywych zeznań w sprawie podatku dochodowego.

Niemiecka komisja grobów wojennych w Moskwie.

Moskwa, 4 lipca. We wtorek przybyła z Berlina do Moskwy samolotem niemiecka komisja dla spraw grobów wojskowych. Zadaniem komisji jest przeprowadzenie pertraktacyj z władzami rosyjskiemi w sprawie ekshumacji i przewiezienia zwłok żołnierzy niemieckich poległych podczas kampanji polskiej, których groby znajdują się w strefie okupowanej obecnie przez Rosję.

Jak żyd oszukał skarb państwa we Włoszech.

(!!) **Medjolan,** 4 lipca. W związku z dokonanem przed kilku miesiącami aresztowaniem żydowskiego oszusta dewizowego Romita w Turynie, oraz kilku jego wspólników, znaleziono obecnie w piwnicy pewnego domu w Turynie 2 kg złotych monet i 50.000 franków francuskich.

Pieniądze te pochodziły z zakazanych spekulacyj osławionej bandy żydowskiej. Oszuści zakopali monety i złoto w piwnicy, która służyła im za kryjówkę.

Rozgoryczenie ludności Cypru przeciw tyraństwu Anglików.

(=) **Rzym,** 4 lipca. **Na skutek zaprowadzenia na Cyprze powszechnego obowiązku służby wojskowej, rozgoryczenie ludności przeciw tyrańskim rządom angielskim doszło do szczytu.**

W stolicy Nicosia doszło do antyangielskich demonstracyj, w czasie których obrzucono kamieniami okna pałacu rządowego. Dopiero po użyciu siły udało się angielskim władzom wojskowym rozproszyć demonstrantów.

Olbrzymi pożar strawił 20 zagród rolniczych.

(!!) **Medjolan,** 4 lipca. **W miejscowości Sanzeno w dolinie Nons na południowy zachód od Bozen, wybuchł, prawdopodobnie wskutek samozapalenia groźny pożar, który wskutek silnego wiatru szybko się rozszerzył i w rezultacie strawił doszczętnie 20 zagród chłopskich wraz ze wszystkiemi ruchomościami i całemi zbiorami.**

Wskutek pożaru 25 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Według dotychczasowych obliczeń szkody wynoszą około pół miljona lirów

Zamach na brytyjski rurociąg naftowy w Mossulu.

Ateny, 3 lipca. **Z Beirutu nadeszła wiadomość, że w nocy z soboty na niedzielę dokonano dwóch poważnych zamachów na rurociąg naftowy wiodący z Mossulu do Haify.** Szczegóły zamachu zachowane są w tajemnicy. (p).

KRONIKA

Blokowe karty żywnościowe dla Polaków zatrudnionych w niem. urzędach

Kraków, 4 lipca. Starosta miejski w Krakowie wydał zarządzenie, na podstawie którego **z dn. 8 lipca 1940 tracą ważność dotychczasowe „wykazy“ żywnościowe (dla Polaków w kolorze białym).**

W ich miejsce wszyscy Polacy, zatrudnieni w urzędach niemieckich otrzymają blokowe karty żywnościowe. W tym celu zainteresowane urzędy niemieckie muszą podjąć dla zatrudnionych przez siebie Polaków blokowe karty żywnościowe w Wydziale Żywnościowym i Gospodarczym Zarządu Miejskiego, Ratusz II piętro od dnia dzisiejszego do dn. 6 lipca. **Wydawanie kart nastąpi od poniedziałku dn. 8 lipca.** Zainteresowane urzędy winne ściśle przestrzegać terminu podjęcia, aby rozdzielenie kart nie uległo zwłoce.

Ważne ułatwienie dla naszych Abonentów.

Kraków, 4 lipca. Dla naszych Abonentów ważną będzie wiadomość, że obecnie mogą wpłacać abonament, jak również wszelkie inne należytości, jak za ogłoszenia itp. **czekami pocztowemi. Numer naszego konta pocztowego jest: 658.** Nadawanie prenumeraty przy pomocy czeku pocztowego jest **o wiele prostsze i mniej kosztowne** dla nadawcy, niż przy pomocy przekazu pieniężnego. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy i Abonenci przyjmą tę inowację z pełnem zadowoleniem.

(jo) **DROGO ZAPŁACIŁ ZA WSKAKIWANIE DO TRAMWAJU.** Dwa dni temu zwracaliśmy uwagę publiczności na skutki jakie pociąga za sobą wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju będącego w ruchu. Może tragiczny wypadek, ktry wydarzył się wczoraj, będzie bardziej przekonywującym argumentem. Gibalski N. zam. przy ul. Limanowskiego, lat 48, wskakiwał tak nieszczęśliwie do tramwaju, że dostał się pod koła: doznał ogólnych ciężkich kontuzyj i odcięcia prawej ręki. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Łazarza. Wypadek ten podkreślamy jako smutną przestrogę dla lekkomyślnych, którzy sobie nie zdają sprawy, że płacą kalectwem a nawet życiem za taką nieostrożność.

Utworzenie naczelnego komitetu dobroczynności publicznej.

Przewodnictwo objął hr. Ronikier. — Wzorowa współpraca komitetu z władzami niemieckiemi.

= **Kraków,** 4 lipca. **W gmachu Wydziału ludności i opieki społecznej przy urzędzie Generalnego Gubernatora w Krakowie ul. Piłsudskiego l. 13, odbyło się konstytuujące posiedzenie naczelnego komitetu dobroczynności publicznej na teren Generalnego Gubernatorstwa obejmującego Polaków, Ukraińców i żydów.**

Posiedzenie otworzył kierownik wydziału ludności i opieki społecznej przy urzędzie Generalnego Gubernatora dr Arlt. Na wstępie odczytał on statut, zatwierdzony w dniu 29 maja 1940 r. przez kierownika wydziału administracji wewnętrznej przy urzędzie Generalnego dyrektora dra Sieberta, poczem wygłosił krótkie przemówienie.

Dr Arlt stwierdził, że nowa organizacja dobroczynności publicznej, powołana do życia niniejszym statutem, stanowi **samorządową organizację poszczególnych grup narodowościowych w zakresie opieki społecznej.**

Naczelny komitet do którego należą: 5 Polaków 1 Ukrainiec i 1 żyd stanowi pewnego rodzaju **międzyparlamentarne przedstawicielstwo poszczególnych grup narodowościowych.**

Dobroczynność publiczna na terenie Generalnego Gubernatorstwa ma być utrzymywana **własną inicjatywą ludności.** — Członkowie zebrania obrali następnie **hrabiego Adama Roniklera przewodniczącym naczelnego komitetu.** Nowy przewodniczący reprezentował już poprzednio w sposób wzorowy interesy dobroczynności publicznej w Generalnem Gubernatorstwie. Ponadto hr. Ronikier był już czynny w czasie wojny światowej przy organizowaniu dobroczynności publicznej w Generalnem Gubernatorstwie Polski, jako prezes Głównej Rady Opiekuńczej.

Hrabia Ronikier przyjął wybór i podziękował wszystkim za okazane mu obecnie zaufanie. Podkreślił on, że pragnie z całą objektywnością i wszystkiemi siłami poświęcić sie swoim ważnym zadaniom. Prace, jakie oczekują naczelny komitet są **znaczne i trudne.** Należy zebrać wszystkie siły, aby podołać tym ciężarom i sprostać zadaniom. Do współpracy należy powoływać tylko najlepsze siły w interesie doniosłych zadań. Jednolita rozbudowa organizacji, którą gwarantuje wspomniany wyżej statut oraz zapewnienie tej organizacji koniecznej energji w działaniu stanowią w tej chwili główne zadania.

Wkońcu hr. Ronikier stwierdził jeszcze raz, iż ma on pełne przekonanie, że **współpraca z niemieckiemi władzami administracyjnemi, w szczególności z wydziałem ludności i opieki społecznej przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, będzie także w przyszłości wzorowa i korzystna, oraz podziękował p. drowi Arltowi i referentowi spraw dobroczynności publicznej w wydziale ludności i opieki społecznej p. dypl. rer. pol. Heinrichowi jeszcze raz za okazaną dotychczas pomoc.**

Zasady organizacji całokształtu dobroczynności publicznej, ustalonej statutem podpisanym 29 maja 1940 r. przez kierownika wydziału administracji wewnętrznej przy urzędzie Generalnego Gubernatora, objaśnimy szczegółowo w jednym z najbliższych numerów.

4.500 kilometrów polskich dróg poprawione w ciągu jednego tygodnia.

Prace nad odbudową w obwodzie radomskim.

(=) **Radom,** 4 lipca. **W obwodzie radomskim zainicjonowano w czasie od 6—11 maja „Tydzień dróg“, celem polepszenia stanu dróg i szos tego obwodu.**

O wynikach „Tygodnia dróg“ otrzymujemy obecnie następujące dane: W ciągu 320.000 dniówek, na przestrzeni 4.500 km dróg zatrudniono 2.20 procent ludności obwodu przez przeciąg tygodnia przy pracach nad naprawą dróg i szos. Oprócz tych prac, w ramach wymienionego tygodnia odbywają się stałe prace nad budową ważnych dróg, przebiegających ze wschodu na zachód i z północny na południe. — Drogi te liczą łącznej długości 250 km.

„Tydzień dróg“ będzie regularnie powtarzany aż do doprowadzenia do należytego stanu całej sieci drogowej obwodu, wraz ze wszystkiemi drogami bocznemi i łącznikowemi.

Prace ogrodowe w lipcu.

Kraków, 4 lipca.

W lipcu wchodzimy w okres pełnego lata, największego ciepła i w związku z tem **najbujniejszego wzrostu roślin.** W warzywnikach wre na dobre praca przy zbiorach najwcześniejszych warzyw, nie mało jest jej również i w sadzie.

W warzywniku

nastaje główny sezon zbioru wczesnej kapusty, kalafiorów, fasoli szparagowej, grochu oraz ogórków. Najdorodniejsze ogórki pozostawiamy na nasienniki. Pięknie uformowane róże kalafiorów okrywamy liśćmi, ażeby się nie rozsypywały pod działaniem promieni słońca. **Zbioru róż kalafiorowych najlepiej dokonywać wcześnie rano.**

W lipcu możemy jeszcze siać do gruntu letnią sałatkę, rzodkiewke, rzepe, fasolkę szparagową i inne warzywa na późniejszy zbiór.

Po skończonym zbiorze truskawek i poziomek, plantacje oczyścić i znawozić, a z krzaczków należy usuwać pojawiające się ciągle rozłogi, **żeby niepotrzebnie nie zagęszczały plantacji.** Pozostawiamy je tylko w tym wypadku, jeżeli mamy zamiar założyć sobie nową plantację. Do tego celu **wybiera się krzaczki najzdrowsze i rodzące duże i smaczne owoce.** W ten sposób przeprowadzamy pewnego rodzaju selekcję truskawek. Możemy być pewni, że przyszły zbiór nas nie zawiedzie. Starsze plantacje truskawek, które dają nam owoc gorszego gatunku i zazwyczaj w ilości małej, kasujemy, **a w sierpniu założymy nową truskawczarnię,** ale już na innem miejscu.

Na

plantacji pomidorowej

pracy również nie brak. U pomidorów usuwamy nadmiar pędów, wycinamy pasierby, poprawiamy wiązania, podlewamy je rozcieńczoną gnojówką lub kurzeńcem i podsypujemy od czasu do czasu krzaczki, ażeby korzenie bujniej się rozrastały.

Inne prace w warzywniku ograniczaja się głównie na utrzymaniu go w jaknajwiększej czystości. Dlatego często spulchniamy glebę, szczególnie cieżką po ulewnym deszczu, aby przerwać skorupę, jaka na niej powstaje i dopuścić wiecej powietrza do warstw głębszych. Usuwa się również chwasty i okopuje wszystkie warzywa, które tego wymagaja, jak: kapusty, grochy, fasole, pomidory. W razie dłużej panujących upałów pamiętamy o podlewaniu roślin.

W sadzie.

Każdy, kto pragnie otrzymać piękny i zdrowy plon owoców, powinien po przerwaniu owoców przeglądać drzewa nadal i usuwać wszystkie te, które są poplamione, robaczywe lub zdeformowane, teraz bowiem zacznie pojawiać się na owocach grzybek Fusicladium. **Na owoce robaczywe zwraca się baczną uwagę,** ponieważ gasieniczki zwójki owocówki, które to zrobaczywienie powoduja, mogą przechodzić z jednego owocu na drugi, a nawet z jednego drzewa na drugie i w ten sposób uszkodzić wszystkie w sadzie będące owoce. Przez staranne i jaknajszybsze usuwanie owoców robaczywych, uchronimy sad od tego rodzaju niebezpieczeństwa i zmniejszymy widoki robaczywienia w roku następnym. **Nie zapominać również o owocach opadłych z drzew.** Leża one pod drzewem i są siedliskiem najrozmaitszych szkodników oraz ich rozsadnikami. Owoce takie użytkujemy w domu lub sparzamy je i podajemy do spożycia bydłu lub innemu inwentarzowi domowemu.

W sadzie trwa w pełni zbiór czereśni. Otrzymujemy również pierwsze zbiory owoców wiśni. Do transportu lepiej je zrywać niezupełnie dojrzałe, ponieważ w drodze łatwo się gniotą. Bardzo silnie obciagnięte owocami drzewa podpieramy palami.

W lipcu nastają często dni bardzo skwarne, bezdeszczowe. W tym czasie musimy pamiętać **o podlewaniu młodych drzewek zasadzonych na wiosnę, a także i starszych, które zawiazały owoce.** Dostateczna bowiem ilość wilgoci w glebie wpływa dodatnio na wielkość i jakość owoców. Z końcem lipca przystepujemy do oczkowania „ziarkowych“, t. zn. jabłoni i grusz i zaczynamy przeszczepiać starsze drzewa. Pomału przygotowujemy się do zbioru owoców, a wiec naprawiamy drabiny, kosze, czyścimy przechowalnie.

W ogrodzie ozdobnym.

Z początkiem tego miesiąca możemy jeszcze oczkować róże w t. zw. **„oczko żywe“.** Oczko to jeszcze w tym okresie wegetacji nietylko przyrośnie, ale i wybije w pęd, który na zimę dostatecznie zdrewnieje, a w niektórych wypadkach nawet może wydać kilka kwiatów. W miesiącu tym oczkujemy również bzy.

Byliny wiosenne jak stokrótki, pierwiosnki, rozmnażamy obecnie przez dzielenie. Krzewy takie, jak tawuły, lonicery, róże pnące i bukietowe, forsycje, jaśminy, rozmnażamy przez sadzonkowanie. Do ważnej czynności w tym miesiącu należy również przycinanie żywopłotów z krzewów liściastych.

Do obfitości **kwitnienia kwiatów** przyczynimy się tylko wówczas, gdy skrupulatnie będziemy usuwali przekwitłe kwiaty. Na roślinie pozostawiamy je tylko w tym wypadku, gdy chcemy otrzymać nasienie do wysiania w roku przyszłym. Nie zapominamy również **o trawnikach,** które niejednokrotnie są prawdziwą ozdobą ogrodu. Mniejwięcej co dwa tygodnie trawniki strzyżemy, a w porze posuchy codziennie wieczorem dobrze zlewamy wodą. Wszelkie pojawiające się pomiedzy trawą chwasty skrupulatnie wycinamy.

Zet.

„Dokumenty mówią“.

Niezwykle aktualne wydawnictwo „Gońca Krakowskiego“.

Kraków, 4 lipca. **Przed kilkoma tygodniami wielkie wrażenie, zarówno u nas w kraju, jak i na całym świecie wywarło opublikowanie sensacyjnych dokumentów, znalezionych w archiwach b. polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, z których niedwuznacznie wynika, iż mocarstwa zachodnie nakłaniały Polskę do wmieszania się do wojny z Niemcami.**

Swego czasu część tych dokumentów była opublikowana w „Gońcu Krakowskim“. Ponieważ jednak wartość tych dokumentów jest niezwykle doniosła, przeto **wydawnictwo nasze wydało je w specjalnej broszurze p. t. „Dokumenty mówią“, chcąc w ten sposób umożliwić Czytelnikom zachowanie dokumentów na dłuższy czas.**

W zbiorku tym znajdujemy: **słowa Marszałka Piłsudskiego na temat stosunku Wielkiej Brytanji do Polski oraz sprawozdania: ambasadora Potockiego w Waszyngtonie, ambasadora Łukasiewicza w Paryżu, ambasadora Raczyńskiego w Londynie, posła Potworowskiego w Sztokholmie, oraz notatkę radcy ekonomicznego Wszelakiego.**

Przeglądając te dokumenty, dochodzimy do wstrząsającego przekonania, że **Polska była tylko narzędziem w grze politycznej mocarstw zachodnich.** Niska cena wydawnictwa (50 groszy) w stosunku do starannego wydania graficznego broszury ułatwi każdemu nabycie tej cennej książeczki. Można ją nabyć w księgarniach oraz w sprzedaży ulicznej.

„Blokada“ okienek pocztowych.

Kraków, 4 lipca. W związku z wprowadzeniem obowiązku osobistego oddawania listów, wysyłanych zagranicę, przy okienkach pocztowych stwierdzić można ciekawy objaw. Oto olbrzymią większość wysyłających listy zagranicę stanowią... żydzi. Blokują oni okienko pocztowe, przeznaczone do odbierania listów fantastycznej długości „ogonkami“, tak, że człowiek pracujący nie ma możności dostania się do okienka. Stać trzeba nieraz i godzinę, gdyż aż tylu „synów Syjonu“ chce porozumieć się z zagranicą.

Wskazanem byłoby otworzyć specjalne okienka dla żydów w urzędach pocztowych położonych w dzielnicach żydowskich, gdzie żydzi nie zabieraliby cennego czasu pracującej ludności. Wtedy ruch pocztowy na głównym urzędzie pocztowym zostałby wydatnie odciążony, a i wreszcie pracująca ludność mogłaby wysłać list do krewnych, znajdujących się zagranicą. Bo trzeba sobie zdać sprawę, że podczas gdy każdy niemal Polak pracuje zawodowo właśnie w godzinach, kiedy poczta jest otwarta, to jest sporo żydów, którzy nie mając nic do roboty, mogą godzinami wystawać w ogonkach.

(Jo) **ŚMIERĆ ZAPOMOCĄ NIEZNANEJ TRUCIZNY.** Przy ulicy Kościuszki l. 24, popełniła samobójstwo w nocy o g. 11-tej Talarska Zofja, lat 40, zażywając nieznanej trucizny. Powodów rozpaczliwego kroku nie ustalono. Talarska ostatnio pozostawała bez pracy. Lekarz pogotowia stwierdził zgon denatki i zarządził przekazanie włok władzom sądowo-lekarskim.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ.** We środę w godzinach rannych usiłowała popełnić samobójstwo Emilja Wojtowicz bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Wojtowiczówna podcięła sobie żyły u rak w mieszkaniu Marcina Chwastka przy ul. Mazowieckiej 31. Lekarz pogotowia po zaopatrzeniu pozostawił ją opiece domowej. Powodu samobójstwa nie ustalono.

Pięć śmiertelnych ofjar manipulowania granatem.

(::) **Warszawa,** 4 lipca. Mimo ciągłych ostrzeżeń, wypadki wybuchu znalezionych niewypałów pociągają za sobą nieustannie coraz to nowe ofiary.

Onegdaj w posesji przy ul. Elbląskiej 16 w miasteczku Powązki pod Warszawą wydarzył sie straszliwy w skutkach wybuch granatu, w następstwie którego pięć osób zostało zabitych a dwie ciężko ranne.

10-letni Uszer Edelstein znalazł na pobliskie mpolu granat pozostały z czasów działań wojennych. Chłopiec przyniósł go do mieszkania i wraz z córką sąsiada 10-letnią Jentą Furmańską począł granat rozbierać. Podczas manipulowania nastąpił gwałtowny wybuch. W całym domu wyleciały szyby z okien. Przybyli na miejsce wypadku sąsiedzi znaleźli mieszkanie Edelsteinowej całkowicie zniszczone, a na podłodze w kałuży krwi leżało 7 ofiar wybuchu.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Uszera Edelsteina i Furmańskiej. Pozostałe 5 osób poranione odłamkami granatu oraz deskami i belkami zdemolowanego mieszkania przewieziono natychmiast do szpitala. Mimo pomocy lekarskiej wkrótce zmarły trzy dalsze ofiary, mianowicie: 35-letnia Gołda Edelsteinowa, jej 5-letni syn Icek i 7-letnia Cyrla Weismannówna. Stan dwóch pozostałych ofiar, mianowicie 5-letniej Chany Edelstein i 5-letniej Zlaty Weissmann jest ciężki.

Śmiertelna ofiara kąpieli w Wiśle.

Warszawa, 4 lipca. W okolicy Siekierek pod Warszawą kąpał się w Wiśle w miejscu niedozwolonem 12-letni C. T. Szarpak, uczeń, który dostawszy się w wir, utonął. Mimo wdrożonych przez policję rzeczną poszukiwań dotychczas nie udało się natrafić na zwłoki ofiary kąpieli.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO RZEŹNIKA.** We środę o godz. 16 Pogotowie zostało zawezwane na ul. Czyżyńską 160, gdzie usiłował popełnić samobójstwo rzeźnik Stanisław Sołtysik, zadając sobie ranę w klatkę piersiową w okolicy serca. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono Sołtysika do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia nie budzi obaw; powodu rozpaczliwego kroku nieustalono.

NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE. W ub. tygodniu ukazał się nowy spis abonentów telefonicznych. Spis ten zostanie w ciągu bież. tygodnia dostarczony wszystkim abonentom telefonów warszawskich na rok 1940—41.

NOWA LINJA AUTOBUSOWA W WARSZAWIE. Dyrekcja miejskich linij tramwajowych i autobusowych w Warszawie uruchomiła w dniu 2 lipca br. nową linję autobusową, prowadzącą z Koła do końca ulicy Legjonów. Linja ta oznaczona jest znakiem B. Kurs wozów na tej linji odbywa się co 30 minut.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA

Niesamowite zdarzenie Amerykanina

2

— Jest lepiej — mówił detektyw — że pan nie zna obecnie treści owej kartki. Będę miał jeszcze zaszczyt odwiedzenia pana jutro i wtedy pan zrozumie wszystko.

— Obawiam się — powiedział nieszczęśliwiec z Nowego Jorku — że to jest jakaś poważna sprawa.

— Bardzo poważna — odpowiedział zagadnięty.

W czasie 24 godzin Burvel był w gorączce niepokoju. Bo wyobraźmy sobie podobne położenie. Jego mózg wymyślał wszelkie możliwości i chwilami bardzo żałował, że nie spalił nieszczęsnej kartki, z drugiej zaś strony jego angielski upór powstrzymywał go w tem, aby walczyć aż do końca.

— Mimo wszystko — myślał — nie jest przecież zbrodnią wziąć kartkę, którą jakaś niewiasta położyła na jego stole. Tak czy owak wydawało się jednak, jakby był naprawdę winnym jakiejś ważnej zbrodni, kiedy dnia następnego przyjechał detektyw w towarzystwie oficera umundurowanego i grzecznie, lecz stanowczo rozkazał zdziwionemu Amerykaninowi udać się z nimi do komisarjatu policyjnego.

— W jakim celu? — zapytał Burvel.

— Ot, czysta formalność — odpowiedział detektyw.

Przybywszy na policję, kierownik urzędu osobiścei zajął się badaniem obwinionego. Następnie inny urzędnik wypytywał go o różne drobne szczegóły, jak naprzykład: ile ma lat, czy był już kiedy karany, czy ma paszport w porządku. Pytano także o miejsce jego urodzenia, miejsce jego pobytu, miejsce przynależności, kiedy opuścił Nowy Jork a przybył do Paryża, czy ma żonę i dzieci, jaki był zawód jego ojca, czy należy do jakiego stowarzyszenia, czy był kiedyś alkoholikiem itd. Gdy badanie ukończono, nieprzytomny z nadmiaru wrażeń człowiek znalazł się w więzienin, ale powodu tego uwięzienia zupełnie mu nie wytłumaczono.

Przy końcu fatalnego dnia Burvel wysłał list do amerykańskiego konsula i zażądał opieki z uwagi na to, że był obywatelem Stanów Zjednoczonych. Kiedy przybył sekretarz konsula, nastąpiła długa i gwałtowna wymiana zdań. Wkońcu przybyły powiedział:

— Złożę pańską skargę na ręce amerykańskiego Ministra Spraw Zagranicznych i zawiadomię pana jutro o rezultacie.

— Ale to jest poniżające! Czy pan zamierza powiedzieć... — I nie słuchając dalszych słów uwięzionego, sekretarz z dziwnem spojrzeniem lekceważenia odwrócił się i opuścił pokój. Tę noc naturalnie spędził Burvel w więzieniu. Następnego dnia przybył do niego sekretarz i zawiadomił go, że sprawa została już załatwiona i zostanie zaraz zwolniony.

— Jednak muszę panu oznajmić — ciągnął dalej sekretarz, — że miałem ogromną trudność w uwolnieniu pana: zostało ono uzyskane jedynie pod warunkiem, że pan w 24 godzinach opuści Francję i nigdy już tutaj nie powróci więcej

Burvel był wściekły. Warunek ten przyprawiał go do szaleństwa, lecz jego położenie było bez wyjścia. Sekretarz był nieustępliwy i w żaden sposób nie chciał mu wytłumaczyć powodu tego dziwnego i niesłusznego zarządzenia.

— Oto pańska kartka — powiedział, dając mu kancelaryjną kopertę ze stampilą konsulatn. — Radzę jednak panu zniszczyć to i przestać myśleć o tej całej sprawie.

Tej nocy jeszcze nieszczęśliwy człowiek z Nowego Jorku opuścił Paryż i wyjechał do Londynu z sercem przepełnionem nienawiścią do całego narodu francuskiego, a równocześnie z nieustępliwą chęcią zemsty.

Do żony wysłał telegram, prosząc, aby nie wyjeżdżała już do Paryża i zaczekała na niego w Londynie. W czasie podróży nieustannie myślał nad tem, czy ma jej powiedzieć prawdę, czy też pokryć wszystko milczeniem. W końcu zdecydował się na to ostatnie. Lecz natychmiast, gdy go tylko zobaczyła, instynktownie wyczuła, że coś go spotkało złego. I on też zaraz zrozumiał, że gdyby ukrył przed nią swoją straszną i szarpiącą nerwy tajemnicę, nie pozostałaby spokojną, zapytując go o ich przyszłą wycieczkę do Francji, na którą tak bardzo cieszyli się jeszcze przed wyjazdem z domu. Naturalnie, że gdyby odmówił żonie tej przyjemności i nie dotrzymał obietnicy, żaden błahy powód nie byłby go zdołał usprawiedliwić. Straszna rzeczywistość stanęła teraz przed nim, a on przecież nie mógł już przekroczyć granicy francuskiej. Taki był wyrok sądu.

W końcu opowiedział swojej żonie całą historję ze szczegółami. Śmiała się, to płakała naprzemian, porwana jego nadzwyczajną wymową. Tak jej, jak i jemu wydawało się nie do wiary, aby takie okrutne nieszczęście mogło się zrodzić z tak błahego powodu, i ponieważ sama dobrze znała język francuski, prosiła go, aby jej pokazał fatalną kartkę.

Napróżno stroskany mąż usiłował ją przekonać, że podróż do Włoch byłaby o wiele przyjemniejsza od czytania kartki. Nie chciała zgodzić się na nic, zanim nie zobaczy jej sama i nie dowie się, jaką posiada treść. Teraz dopiero Burvel żałował, że jej przedtem nie zniszczył.

Po chwilowej wymianie słów musiał wreszcie ustąpić żonie. Lecz chociaż zdawał sobie jasno sprawę z następstw pokazania tej przeklętej kartki, to jednak zupełnie nie spodziewał się tego, co teraz nastąpiło. Z najwyższem napięciem poczęła czytać kartkę. Po chwili ogarnęło ją omdlenie.

— A przecież prosiłem cię usilnie, abyś jej nie czytała — mówił do niej rozgorączkowany cały i drżący i cierpiąc z powodu jej udręki duchowej, chwycił ją za rękę i błagał, aby się uspokoiła.

— Cokolwiek się zdarzy, wyjaśnij mi, błagam cię, co ona oznacza. Powinniśmy teraz pomóc sobie wzajemnie; czy już mi nie ufasz?

Lecz ona, jakby sparaliżowana bólem, odepchnęła go od siebie gwałtownie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Wydział Kształtowania Cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatora dla zajętych polskich terenów donosi:

Począwszy od dnia dzisiejszego obowiązują następujące ceny za 100 kg cementu górnośląskiego:

Cena hurtowa przy dostawach wagonowych, z wyłączeniem opłat za fracht i cło, natomiast włącznie z ryczałtowym podatkiem obrotowym wynosi zł. 4.40.

Ceny w poszczególnych miastach dystryktu wynoszą w złotych **za 100 kg:**

	Warszawa	Kraków	Radom	Lublin
cena loco wagon włącznie za cło, podatek i fracht	7.25	5.45	6.77	7.50
ceny detaliczne	9.00	7.00	8.32	9.00

1632k

Z polecenia:
(—) **Dr. Gerlach**

Obwieszczenie

Starosty Miejskiego.

Dotyczy: **urządzenia połączeń kanałowych.**

Na podstawie rozporządzenia z dnia 13 lipca 1934 r. (w sprawie miejscowych przepisów o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w mieście Krakowie) podaje się do wiadomości, że Miejskie Wodociągi i Kanalizacja oddały do publicznego użytku następujące nowe kanały uliczne:

1) ul. Wadowicka od ul. Bonarka do ul. Rzemieślniczej,
2) ul. Kalwaryjska (Zakopanerstrasse) od ul. Podskale do ul. Bonarka,
3) ul. Rzemieślnicza od ul. Wadowickiej do L. orj. 5.
4) pl. Słowiański od ul. Krowoderskiej do ul. Długiej,
5) ul. Przegon od ul. Emaus do ul. Król. Jadwigi,
6) ul. Król. Jadwigi od L. orj. 76 do L. orj. 94,
7) ul. Podchorążych od potoku Rudawa do ul. Bartosza Głowackiego,
8) ul. Grottgera (strona północna) wzdłuż nieruchomości L. orj. 1,
9) ul. przedł. ul. Urzędniczej od ul. Reymonta do ul. Czarnowiejskiej,
10) ul. Olszańska od ul. Rakowickiej do I. Osiedla Oficerskiego,
11) ul. Reymonta od ul. Żwirki i Wigury do przedł. ul. Urzędniczej,
12) ul. ks. Siemaszki od ul. Bocznej-Prądnickiej do L. orj. 13 a.

Wszystkie przyległe i zabudowane nieruchomości należy w ciągu jednego roku skanalizować i przyłączyć do nowego kanału.

Kraków, dnia 2 lipca 1940 r.

Starosta Miejski
w zastępstwie
Dr. Bausenhart
Radca rejencyjny

1633k

Blokowe karty żywnościowe dla Polaków zatrudnionych w niemieckich urzędach

Z dniem 8 lipca 1940 r. tracą ważność dotychczasowe wykazy żywnościowe. W ich miejsce wydawać się będzie dla wszystkich, przebywających w Krakowie osób blokowe karty żywnościowe. Dla Polaków, zatrudnionych w niemieckich urzędach, zarządzam w sprawie wydawania blokowych kart żywnościowych z powołaniem się na obwieszczenie Szefa Dystryktu Kraków z dnia 29 czerwca b. r. (Krakauer Zeitung, Nr. 152 z dnia 29 czerwca), co następuje:

Zainteresowane urzędy niemieckie polecą **od dnia dzisiejszego począwszy aż do dnia 6 lipca 1940 r. najpóźniej** w moim urzędzie, a mianowicie w Wydziale Żywnościowym i Gospodarczym, Ratusz II. piętro, podjęcie potrzebnych blokowych kart żywnościowych dla Polaków, zatrudnionych w tych urzędach. Bliższych wskazówek udzieli się przy podejmowaniu. Wydawanie blokowych kart żywnościowych dla Polaków nastąpi **od poniedziałku dnia 8 lipca 1940 r.** Ścisłe przestrzeganie terminu podjęcia jest bezwzględnie konieczne, by rozdzielanie kart nie uległo zwłoce.

Kraków, dnia 1 lipca 1940.

Starosta Miejski
w zastępstwie
Dr. Bausenhart

1630k

ZIOŁA LECZNICZE
skup:
Kraków, ul. Zwierzyniecka 30, I piętro. 22040

ROWERY
sprzedaje skład
ulica Dominikańska 3, m. 7,
I. piętro — Kraków.

Wolne posady

FRYZJERA lub fryzjerkę — zdolna przyjmę teraz. Stała posada. Kraków, Karmelicka 21. 22094

POSZUKUJĘ urzędniczki od zaraz, władającej biegle językiem niemieckim w piśmie i słowie, oraz znajomość maszynopisma. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22308“ 22308

STENOTYPISTKA, biegła, perfekt niemiecki, poszukiwana. Zgłoszenia: Terlecki, — Florjańska 55, — godzina 15—17. 22310

UCZNIA do praktyki fryzjerskiej poszukuje: Kraków, Grzegórzecka 34, Wojtaszek. — Na zamiejscowych nie reflektuje. 22291

OBSŁUGACZKA potrzebna: Karmelicka 50/2, — 8—9 rano. 22300

FRYZJER lub fryzjerka pierwszorzędna, potrzebna zaraz na dobrych warunkach. — Kraków, Wielopole 14. 22283

2—3 młode panie, początkujące biuralistki, z dostateczną znajomością niemieckiego, poszukiwane do przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia z ręcznie pisanym życiorysem, fotografją i referencjami do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 22284“. 22284

POSZUKUJĘ dentysty na zastępstwo zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 22395“. 22395

POSZUKUJĘ fotografa niepraktykującego z kartą rzemieślniczą. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 22204“. 22204

SŁUŻĄCA młoda, dobra i uczciwa, lubiąca dzieci, do dwóch osób i dziecka znajdzie pracę w dobrym domu. — Zgłoszenia pomiędzy 4—5 wieczorem. Wola Kotlarska 14, mieszkanie 6. 22354

PRZYJMĘ gospodynię do małego gospodarstwa domowego. Wiadomość: Mogilska 16 — „Radio-Stella“. 22376

OGRODNIK pierwszorzędny fachowiec, energiczny potrzebny zaraz na [illegible]. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 22409“. 22409

FRYZJERKĘ przyjmę na stałą posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 22407“. 22407

UZWAJACZA motorów elektrycznych przyjmie [illegible], Krakusa 7. 22418

FOTO-LABORANT siła pierwszorzędna, samodzielna, obeznany z wszelkimi pracami, język polski, niemiecki, poszukiwany. Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 1643k

DZIEWCZYNĘ dochodzącą, około lat 15, przyjmę do przypilnowania mieszkania zaraz, między 9—11. Jachimowiczowa, św. Jana 13, III p. 22353

POSZUKUJE się kierownika z ukończoną szkołą mleczarską. Młodzi energiczni, mający zdolności organizacyjne, władający językiem niemieckim, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22410“. 22410

TŁUMACZ mogący się podjąć bezbłędnych tłumaczeń, poszukiwany do czasopisma leśniczego i przemysłu drzewnego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1640k“. 1640k

PRZYJMĘ bezdzietnego dozorcę, pokój, kuchnia (dopłata) w Krakowie. 700 kaucja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22412“. 22412

Posad poszukują

EKONOM-włodarz, kawaler lat 33, ze szkołą rolniczą, kilkuletnią praktyką, obznajomiony z prowadzeniem ksiąg gospodarczych — szuka posady na stół lub ordynarję. Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 22293“. 22293

OSOBA młoda, inteligentna, język franc., częściowo niemiecki, szuka posady biurowej albo jako kasjerka, bufetowa, ekspedientka, kelnerka, do gospodarstwa domowego, chętnie wyjedzie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22305“. 22305

KROJCZY męski konfekcyjny, miarowy, samodzielny, znajomość niemieckiego, szuka posady. Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 22286“. 22286

MŁODA, sympatyczna pani za praktyką poszukuje pracy wychowawczyni do dzieci. Zgłoszenia z warunkami: Goniec Krak., Kraków „Nr. 22319“. 22319

WYKSZTAŁCONA, język niemiecki, buchalterja, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 22386“. 22386

CHŁOPIEC 14-letni, Poznańczyk, poszukuje posady na okres wakacyjny. Goniec Krakowski „Nr. 22356“. 22356

AGRONOM leśniczy, zamiłowany w zawodzie, długoletnia praktyka, wyższe studja, dobre referencje, wymagania skromne, poszukuje posady. Kraków, Szlak 17/2, Z. Mickiewicz. 22353

RZĄDCA ekonom energiczny, [illegible] posady. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22382“. 22382

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, maszynopismo — szuka dodatkowej pracy 2 godziny dziennie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22358“. 22358

FRYZJER damsko - męski, ondulacja: trwała, wodna, żelazkowa — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22297“. 22297

Kupno

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“ Rynek 9. 22249

NOSZONE brania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 21779

ZŁOTĄ biżuterję, srebro, korony, mostki, kupię. Pierackiego 5/2. 10—13, — 16—18. 22092

ZŁOTE przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna parter — m. 12 a. 22063

UBRANIE, beliznę, tapczan, obuwie kupuję. Starowiślna 21, m. 8. 22340

WAGĘ decymalną małą, kupi — Kuchnia ludowa, Retoryka 15. 22365

ZŁOTE przedmioty kupię zapłacę bardzo dobrze. Długa 45, m. 7, godz. 13—18. 22381

RABARBAR, jabłka, maliny zakupujemy w większych ilościach. Oferty, podając cenę, ilość, dostawę: Jarosław, skrytka 31. 1631k

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 22424

FUTRO damskie czarne, bardzo dobrym stanie, kupię natychmiast. — Goniec Krak., „Nr. 22155“. 22155

JADALNIE, SYPIALNIE różne meble kupię, przyjmuje w komis. Hala Meblowa, Wiślna 4. 1644k

STARE ZĘBY, korony kupię i przerabiam: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 20791

MASZYNY nowe i używane stale na składzie, kupujemy używane maszyny. Krischer, Zwierzyniecka 6. 21669

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupię, płacę najwyższe ceny, na żądanie przychodzę do domu. Zwierzyniecka 6. 21780

KUPUJĘ brązowy [illegible] — kupię i sprzedaję: Grodzka 2, m. 9, oficyna I p. 21798

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, złote zęby [illegible], Złotnik, 1 p. 21810

STARE ZĘBY, montaż, korony kupię i przerabiam: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 22058

KUPIĘ [illegible] 12, Sklep Galanteryjny. 22388

KUPIĘ lub wydzierżawię prasę mechaniczną do fabrykacji brykietów. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22313“. 22313

KUPIĘ beczkę piędziesięciolitrową. Zgłoszenia Dwór Brzeźnica, albo: Kraków, Krowoderska 46, m. 7. 22271

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno, wymiana, komis, „Mundus“, Rynek 37. 22387

KUPIĘ sandały, wiatrówki numer 44 — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 22390“. 22390

PIĘKNEGO LISA SREBRNEGO natychmiast kupię. Kraków — Wielopole 10 — mieszkanie 13. 22383

UBRANIE, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42 m. 2. 22423

MATERJAŁY ubraniowe, ubrania używane, bieliznę, buty, płótna, złote przedmioty kupię prywatnie, najlepiej zapłacę: ul. Jabłonowskich 7, — m. 4. 22250

Sprzedaż

MASZYNĘ do pisania biurową, dobry stan, sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicza 9 m. 1, od 9—10 i 19—20. 22337

KOŃ 165 wysoki, sześcioletni, dobry do zaprzęgu, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Lanckorońska 4, m. 2. 22336

BIBUŁKI, TUTKI, PAPIEROSOWE, żyletki — poleca przedstawicielstwo fabryk. Ceny znacznie zniżone. Na prowincję wysyłka odwrotnie. Kraków, Krupnicza 18. 22370

KAMIENICZKĘ dwupiętrową komfortową na kilka lokatorów — sprzedam — „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 1644k

ZARZUTKA męska do sprzedania. Karmelicka 46, m. 4. 22408

KSIĄŻKI wartościowe sprzedam tanio. Arjańska 5, m. 2, godzina 2—5. 22420

JADALNIĘ, kredens, stół, krzesła, sypialnię, biurko [illegible] sprzedam. Długa 7, m. 6. 20945

FORTEPJAN Stingl „Förster“, maszyna do szycia Singera sprzedam. Powód wyjazd. Jagiellońska 10/6. 22411

TANIO sprzedamy: Dywany, kilimy, chodniki, Axminstera, Farahana, Malczewskiego, Hoffmana, [illegible], kryształy, obrazy [illegible] Komisowy, Florjańska 4. 22414

WÓZKI, ROWERY, LAMPY okazyjnie dostarcza firma „Zar“, Kraków, [illegible]. 22330

MASZYNA „Royal Portable“ okazyjnie, „Underwood“ [illegible] sprzedam. Kraków, Wielopole 12. 1636k

KUPIĘ dla aptek, słoiki, laboratorium, handlu, przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag“, Kraków, Wiślna 2. 22425

PIANINA FORTEPIANY „SOMMERFELD“ wyłączna sprzedaż W. Bołoński, Kraków, Grodzka 40. 22416

KREDENS pokojowy jasny, obrazy Fałata i inne oraz siodło [illegible]. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22360“. 22360

MATERACE włosienne, nowe, komisowe, sprzedam tapczany, fotele. [illegible] Marka 19, narożnik Florjańskiej. 22374

SKLEP w dobrym punkcie sprzedam od zaraz. Wiadomość Syrokomli 26 — m. 2. 22367

MASZYNA do pisania, szycia, prawie nowa do sprzedania. [illegible], m. 129. 22372

TREPKI drewniane, artystyczne modele letnie i jesienne hurtem — Kraków, Batorego 1, m. 1, 9—2, 4—7. 22340

PARCELA budowlana, na słonecznym, ogrodzona, owocowe drzewka (Łagiewniki), do sprzedania. Zgłoszenia: Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, Kolejowa [illegible]. 22314

CAŁKOWITE nowe urządzenie zakładu fryzjerskiego [illegible] do sprzedania. [illegible]. 22229

DO SPRZEDANIA nakrycie stołowe, waliza. Bema 19, m. 1. 22364

FUTRO męskie natychmiast. Barska 37a m. 2. 22427

SINGERA maszynę okazyjnie sprzedam: — Rynek 39/40, mieszkanie 7. 22302

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia damską, mało używaną: — Sereno Fenna 14, m. 9. 22301

MAK, kminek, czarnuszkę, kolendrę po cenach hurtowych, dla sklepów, piekarń i zakładów cukierniczych — poleca „Siew“, Kraków, plac Szczepański 9. 22295

SPRZEDAM w Krakowie kilka parcel w cenie od 40.000 zł., parcelę pod fabrykę ćwierćmorgową. Dwa domy do wykończenia po 200.000 zł. — Klimczak, Kraków, Sienna 7. 22296

PARCELA budowlana 13 m, blokowa, 130 sąż. przy asfalcie: — Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 17, Krzyżanowski. 22318

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia Singera, krytą: — Szlak 39, m. 13, oficyna. 22314

SINGERA maszynę nową, krytą, pierścieniową, czteroszufladkową okazyjnie sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22315“. 22315

ROWER męski marki „Ręczdzia“ okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Kasztelańska 32, m. 7. 22316

SPRZEDAM tanio fortepian z powodu wyjazdu: Wola Duchacka, ul. Lelewela Nr. 7, u p. Stanisławskich. 22302

NOWĄ maszynę walizkową do pisania marki „Torpedo“ sprzeda: Kraków, Król. Jadwigi 67. 22306

WSZELKIE MEBLE używane sprzedaje — kupuje Hala Meblowa, — Wiślna 4. 21911

MUZEALNE szkice, Matejki, Kozakiewicza, Wyczółkowskiego tanio do sprzedania: Biuro „Centrala“, Florjańska 24/5. 22232

KAMIENICĘ nowobudowaną, luksusową, trzech piętrową — śródmieście, 400.000; domy nowe, — tramwaj: 60.000, 100.000, 130.000 — sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 22233

DYWAN perski, żywiecki, okazja: Wielopole 12, sklep. 22264

APARAT do masażu, okazja: Wielopole 12, sklep. 22265

MASZYNA Singera kryta, salonik wiedeński, frak: Kraków, Bandurskiego 10, m. 1. 22267

AMERYKANKI biurko i inne meble w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22268“. 22268

DAMSKĄ maszynę do szycia, prawie nową, sprzedam: Rakowice, Ogrodnicza 214 (obok Łuszczarni). 22279

UBRANIE sprzedam, kamgarn, nowe, śred. mężczyzne: Karmelicka 7, m. 7. 22274

SPRZEDAM parcelę 420 sążni, cena 4.500 zł. Borowiec, Wieliczka — Zadory. 22044

BUDOWLANE ARTYKUŁY cegła, cement, — dachówka, papa, ter, asfalt, carbolineum, eternit, trzcinowy, prawy i t. d. — „Universal“ Starowiślna 28 Kraków. — Telefon 129-37, od 9—1 i od 3—6. 22067

PAPA DACHOWA terowa, bitumiczna, takowana, wagonowo i detalicznie „Universal“ Kraków, Starowiślna 28, Telefon 129-37, od 9—1 i od 3—6. 22066

POWAŻNYCH przedstawicieli na wszystkie miasta poszukujemy. Najchętniej poważne firmy z galanterją damską. Opatentowana nowość: „Sabot“ — A. Świechło i Ska, Kraków, Szewska 24, I. p. Telefon 160-12. 22095

TAPCZANY, fotele wypoczynkowe, pojedyncze, wykonuje — sprzedaje Wesołowski, Marka 16. 21970

FILATELISTO! Zbiory znaczków pocztowych tanio uzupełnisz, a gdy brak Ci pieniędzy sprzedasz korzystnie w „Szkolnicy“. Wiślna 3. 21945

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 20077

DO sprzedania dziecinny wózek głęboki, stan pierwszorzędny, Konkon: Lenartowicza 21, m. 12. 22344

DO mydeł toaletowych różne zapachy kwiatowe — barwiki: Topolowa 10/3. 21994

TANIO SPRZEDAM, WYJEŻDŻAM garderobę damską, męską, bieliznę, kołdry, futro, buciki, platery, srebro, patefony, kryształy nowoczesne aparaty fotograficzne, kuchenki — żelazka elektryczne, obrazy, zegarki. Kraków, Wielopole 10 m. 13. 22071

CEMENT wagonowo i detalicznie „Universal“ Kraków, Starowiślna 28, Telefon 129-37 — od 9—1 i od 3—6 22072

MATA TRZCINOWA w większych i mniejszych ładunkach „Universal“ Starowiślna 28, Kraków. — Telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 22065

PIĘKNEGO LISA SREBRNEGO cena 650. Kraków, Wielopole 10, m. 13. 22069

PARCELĘ budowlaną bez przeszkód, blokową, 180 sążni, 16 m. frontu, w Krakowie, Dz. XVII sprzedam, pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość: Konarskiego 27, m. 7, 5—7 popoł. 22307

DO sprzedania sekretarzyk orzechowy: Wrzesińska L. 11, m. 6. 22015

ŁÓŻECZKO blaszane siatkami tanio sprzedam. Olsza, Skorupki 28. 21966

DYMIONY szklane w koszach okazyjnie sprzedam. Olsza, Skorupki 28. 21965

SPRZEDAM okazyjnie ubrania, palta, kilimy, prześcieradła, firanki ładne, kapy, patefony, lisa srebrnego, płyty: Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 21603

KAWA mieszanka konserwowa z cukrem „Toma“, kakao na cukrze, kakao owsiane, „Klar“ przyprawa a la Maggi, zupy w kostkach a la Maggi, ogórki terespolskie w puszkach, manna Powera, esencja octowa, Krochmal Polska Chiozza, olej rzepakowy, torebki papierowe, płatki owsiane i kasza, pieprz, cynamon, ziele angielskie — Hurtownia Kupców Polskich, — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 22237

PATEFON walizowy, dwusprężynowy, znakomity szwajcarski, do sprzedania: Mikołajska 6, I piętro (4). 21879

AUTO „Wanderer“ Cabriolet nowy typ, 5 osób do sprzedania. Oglądać: plac Groble 4, — Firma Adler, od godz. 10—2. 22214

WYROBY BETONOWE słupy żel-bet, dachówka, — rury wszelkich wymiarów, płyty itd. „Universal“ Kraków, Starowiślna 28, Tel. 129-37, od 9—1 i od 3—6. 22231

KAMIENICA 5-cio piętrowa, 56 ubikacyj w Krakowie tanio do sprzedania — „Universal“ Starowiślna 28. Tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6 22068

MŁYNKI uniwersalne do mielenia zboża, kasz, maku, minerałów, korzeni, cukru i t. d., — poleca do sprzedaży hurtowej i detalicznej W. Halski, Kraków, Sukiennice 21. 19302

KIT pierwszorzędny, farba niemieckiego wyrobu — natychmiast: Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 20868

UBRANIE, kilim, tapczan, jesionkę, futro popielice sprzedam. Starowiślna 21, m. 8, II p. 21532

„ETERNIT“ dachówka azbestowo - cementowa, na składzie: „Universal“ Starowiślna 28, tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6. 21854

POSADZKI parkietowe, kamienne, ksylolitowe z ułożeniem i bez: „Universal“ Starowiślna 28, telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 21855

DREWNIANE sandały męskie, damskie, dziecinne, artystycznie wykonuje się na zamówienie: Kraków, Krupnicza 9, m. 2. 22343

ŁUBIN do karmienia ryb każdą ilość sprzedam. Wiadomość: Hala rybna. — Bracka 4. 22349

MASZYNY do pisania, rachowania okazyjnie: Skład Maszyn — Kraków, Podwale 7. 22351

KREDENS wiedeński pokojowy, szafa bibljoteczna, biurka, fotel rozkładanka, łóżko, — bieliźniarka, lustro, stół, krzesło chromowane, wiele innych urządzeń domowych używanych sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, Wiślna 4, — parter. 22396

OSEŁKI I TOCZAKI nowy transport, do nabycia hurtownie i detalicznie w Agromechanice, w Krakowie, ul. św. Filipa 13. 22405

KANARKI harceńskie. Najlepszą mieszankę poleca Sklep Zoologiczny Emil Filous, św. Marka 21 a. 22406

RABKA. Parcelę wymiarów do jednego morga, — blisko dworca kolejowego — sprzedam. Wiadomość: Jan Angnstyński, — Rabka. 1566k

UBRANIE wizytowe, jasne, płaszcz gabardynowy, zegarek Schafhausen, pianino, obraz Jaxa, maszynę Ideal, patefon nowoczesny aparat Zeissa, fortepian angielski najkrótszy — okazja! — Karmelicka 17, m. 9. 22276

OBRAZEK Tetmajera do sprzedania: Retoryka 15/9. 22288

WILLĘ w Krynicy, pięknie położoną, za czterdzieści tysięcy, sprzedam bez pośredników. Zgłoszenia: Kraków, — Goniec Krakowski „Nr. 22357“. 22357

SAMOCHÓD ciężarowy „Mercedes Benz“ na chodzie, sprzedam natychmiast. Zgłoszenia tylko poważne Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 22400“. 22400

TAPCZAN szafę sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, oficyny. 22399

PIEC gazowy, pięciopalnikowy, sprzedam. Ul. Zwierzyniecka 9/1. 22394

SINGERA maszyne do szycia, kilimy, firanki, patefony, lampy, kryształy obrazy — wybór poleca okazyjnie Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 22393

MŁYNARZE! gaza nr. 6, 7, 8, 9, 12 do sprzedania. Wiadomość: biuro Aksmann, Jagiellońska 7. 22388

WÓZEK dziecięcy do sprzedania. — Wiadomość: Skwerowa 30, m. 2, godz. 3 do 5. 22330

OSEŁKI białe i czerwone, różnych gatunków sprzedaje korzystnie hurtowo i detalicznie „TECHNOHURT“ s. z o. o., TARNÓW, Ogrodowa 11. 1638k

Matrymonialne

DWÓCH młodych, samotnych Panów, inteligentnych, niezależnych, na posadach — pragną zapoznać w celach matrymonjalnych dwie inteligentne Panie do lat 30. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22275“. 22275

MAGISTER PRAW, kawaler, 34 lata stary, na odpowiedzialnym stanowisku, ożeni się z panną zamożną, katoliczką. Nieskazitelna przeszłość warunek. Zgłoszenia nieanonimowe — wraz z fotografią, która zwrócona zostanie, do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 22377“. 22377

STUDENT, wysoki, przystojny, zapozna zgrabną studentkę lub uczennicę — cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją i życiorysem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22285“. 22285

DWUDZIESTOLETNIA, ładna blondynka, niebiedna, na posadzie, pozna poważnie myślącego, wykształconego. Cel matrymonjalny. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22272“. 22272

Lokale

MIESZKANIA, POKOJE: Karmelicka 17 — biuro Ropskiego-Szachowskiego, telefon 232-19, założone 1910. Zgłaszajcie — bezpłatnie. 21903

NOCLEGI Starowiślna 12/16, II piętro, oficyna. 22256

NOCLEGI: Wenecja 5/1. 22099

MAGAZYN z bocznicą kolejową w Krakowie — zaraz wydzierżawię!! — Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, Pijarska 19 1642k

POKÓJ umeblowany, łazienka, komfort (ul. Piłsudskiego) wynajmę samotnemu solidnemu panu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1631k“. 1631k

WŁAŚCICIELE! Administratorzy! Zgłaszajcie wolne mieszkania 2-pokojowe — 3-pokojowe — 4-pokojowe dla wypłacalnych lokatorów (roczna kaucja) do Najstarszego Biura Szachowska, Jagiellońska 10/6. 22411

MŁODE, pracujące małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju, możliwie z używaniem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22269“. 22269

POSZUKUJĘ 2 pokoi, kuchni, od gospodarza. — Czynsz z góry. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22270“. 22270

POKOJU umeblowanego z oddzielnem wejściem, poszukuje starszy pan na stanowisku, dla dziennej niekrępowanej pracy umysłowej. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22273“. 22273

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22280“. 22280

NOCLEGI informacje. — Sławkowska 4/4. 22403

LOKALU sklepowego poszukuję w śródmieściu, względ. pobliże. Zgłoszenia: Sarego 18, m. 1. 22326

WYPŁACALNA poszukuje od 15 lipca słonecznego pokoju umeblowanego (możliwie w willi) z używalnością łazienki, kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 22355“. 22355

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z kuchnią względnie używalnością kuchni i łazienki. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 22362“. 22362

POKÓJ dla dwóch Panów umeblowany lub bez mebli — Wiadomość A. G. Ruch, Rynek Gł. 32. 1639k

LOKAL na skład, pracownię itp. Gołębia 18. 22331

POKÓJ kawalerski zupełnie odosobniony z wygodami półpiętro do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Radziwiłłowska 12. 22263

POKÓJ wejście z klatki na godziny popołudniowe do wynajęcia: „Fiducia“ Florjańska 3. 22366

SZKOLNEGO lokalu, względnie odpowiedniego mieszkania w centrum, na kursy naukowe, poszukuję. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22182“ 22182

MIESZKANIA umeblowanego lub wypożyczenia mebli szukają 2 panie pracujące, wypłacalne, spokojne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 22007“. 22007

ASYSTENT Szpitala św. Łazarza poszukuje 2- lub 3-pokojowego mieszkania od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22212“. 22212

NOCLEGI — śródmieście: Krupnicza 14/5. 22179

POKÓJ kuchnia, Prądnik Czerwony, — do wynajęcia: Starowiślna 21, m. 8 22346

POKÓJ umeblowany, — osobne wejście — wynajmę solidnemu panu. Zgłoszenia z podaniem personalij: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22347“ 22347

POKÓJ umeblowany, dwuosobowy, potrzebny Podgórzu. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22311“. 22311

WYPŁACALNY urzędnik poszukuje 1—2—3-pokojowego mieszkania z komfortem. Wiadomość: Grottgera 26, m. 4. 22341

LOKAL w suterynie, składający się z 3-ch ubikacyj, wymagających przeprowadzenia remontu przez wynajmującego, — do wynajęcia na cichy przemysł lub magazyn. Zgłoszenia listownie: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 22298“. 22298

POKÓJ, kuchnia, umeblowane, łazienka, komfort — odstąpię. Poinformuje: Kielecka 30/4. 22299

NOCLEGI: Smoleńsk 33/1. 22304

POSZUKUJĘ pokoju z piecem kuchennym — zapłacę za rok z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22266“. 22266

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, udziela pedagog metodą oksfordską: Długa 5—6. 21909

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma: Rynek 9. 22253

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej najszybciej najdoskonalej wyucza długoletnia specjalistka. Kraków, Gołębia 2, m. 7. 22385

Różne

AUTO ciężarowe, konie do wynajęcia. — Zamenhofa 5 — mieszkanie 5. 22428

ZGUBIONO w Podgórzu 29 czerwca dowody osobiste na nazwisko Franciszek Macała i dowody na konia siwego i deresza. Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem: Lanckorońska 4 m. 2. 22335

UNIEWAŻNIAM Kohlenhändlerkarte W. Ripper, Krakow i Ausweis na nazwisko Bronisław Grelowski, Kraków, Staszica 7, skradzione w dn. 1 lipca b. r. 22334

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty — paszport z Łodzi na nazwisko Stanisław Kuliczkowski. 22359

POŻYCZĘ 15.000 zł., dam 100-procent. zabezpieczenie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 22361“. 22361

UNIEWAŻNIAM zaginione we wrześniu 1939: oficerską książeczkę wojskową P. K. U. Wadowice, cywilny dowód osobisty oraz kolejowy dowód tożsamości osoby na nazwisko Chlebowski Tadeusz. 1635k

ZGUBIONĄ podczas wojny kartę rzemieślniczą na nazwisko: Jan Groń, Muszyna, unieważniam. 1641k

POSTĘP FACHOWY, solidne wykonanie nada Ci — ESTETYCZNY WYGLĄD ! ! — Pracownia Krawiecka Podoleckiego. Kraków, Zybilkiewicza 5, klatka 3. Potrzebujesz kostjumu, płaszcza, ubrania, bez ryzyka wstąp, a przekonasz się, że powierzasz wykonanie pracy solidnemu fachowcowi i z pełnym zadowoleniem pozostaniesz wdzięcznym 22421

ZASTRZYKI, wszelkie szczepienia, absolwentka medycyny — dwuletnia praktyka kliniczna, niezamożnym ulga. Garncarska 19, parter, telefon 138-65. 21595

ADWOKAT Dr. Juljusz Sas Wisłocki, Kraków, ul. Basztowa 5, m. 1, zawiadamia klientów Dr. Ferdynanda Zweiga, adwokata w Krakowie, że został ustanowiony jego zastępcą i przyjmuje codziennie od godz. 5 do 7 pop. 22371

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 16/V 1940 r. I 2 Nc. 726/40. Na wniosek Poli Pnterowej zarządza się postepowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego — Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, Nr. 33743 z dnia 22 lipca 1939 r. — i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 22317

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty — skradziony 3-go maja na nazwisko — Wronowa Marja. 22404

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.